

Krzysztof Izak

Co po Islamskim Państwie Kalifatu? Stan obecny i kierunki rozwoju zagrożeń terrorystycznych

Na wstępie wyjaśnienia wymaga użyta w tytule nazwa „Islamskie Państwo Kalifatu”, która może wydawać się nielogiczna lub wręcz błędna od strony semantycznej, jednak jest jak najbardziej właściwa. Jest to jedno z określeń widniejące na dokumentach osobistych, administracyjnych i wojskowych Państwa Islamskiego. W dniu 29 czerwca 2014 r. organizacja Dawlat al-Islamijja fi al-Irak wa asz-Szam – Daisz, (Islamic State of Iraq and Levant/Szam, ISIL/ISIS, Islamskie Państwo w Iraku i Lewancie) proklamowało utworzenie samozwańczego kalifatu. Od tej pory przestała obowiązywać nazwa Dawlat al-Islamijja fi al-Irak wa asz-Szam, a zamiast niej wprowadzono nazwę Ad-Dawla al-Islamijja (Islamic State, IS, Państwo Islamskie) bez geograficznych odniesień. W ten sposób pojawiły się dwie struktury noszące nazwę „Państwo Islamskie”. Jedną była organizacja, drugą – państwo. Mimo to, jakby dla zminimalizowania znaczenia tego wydarzenia i jego następstw, dziennikarze i politycy wciąż używali i nadal stosują akronimy nazwy organizacji sprzed 29 czerwca 2014 r. Po umocnieniu się administracji na szczeblu centralnym i lokalnym (w prowincjach) Państwo Islamskie wydawało tysiące dokumentów. W nagłówkach umieszczano arabski lub angielski napis „Państwo Islamskie” lub „Kalifat”, czasami pojawiała się nazwa „Kalifat Państwa Islamskiego” lub „Islamskie Państwo Kalifatu”. Ta ostatnia nazwa znalazła się na przykład na paszportach samozwańczego państwa, określanego w literaturze jako „protopaństwo”, ponieważ powstała i rozbudowującą się strukturę polityczno-terytorialną trudno nazwać innym określeniem¹.

W połowie października 2017 r. Syrian Democratic Forces, SDF (Syryjskie Siły Demokratyczne) zdobyły we wschodniej Syrii Ar-Rakkę, stolicę kalifatu. Szturm poprzedziły wielotygodniowe bombardowania, które znacznie osłabiły morale bojowników IS oraz ich zdolności operacyjne. Mimo zapowiedzi polityków i wojskowych państw zachodnich dotyczących zlikwidowania terrorystów w Syrii, kilkuset bojowników opuściło wraz z rodzinami Ar-Rakkę. Zostali oni ewakuowani na mocy tajnego porozumienia zawartego z dowództwem SDF, co pozwoliło zmniejszyć liczbę ofiar zarówno wśród walczących ze sobą stron konfliktu, jak i wśród ludności cywilnej. Z miasta wyjechał kilkukilometrowy konwój pojazdów, z których część podstawili Kurdowie stanowiący trzon SDF. Na samochodach ciężarowych znajdowała się broń, w tym ciężka, oraz duże ilości amunicji i materiałów wybuchowych. Nad konwojem nie powiewały czarne flagi Państwa Islamskiego, dlatego też nie był on atakowany przez samoloty czy przy uży-

¹ Za nazwaniem reaktywowanego kalifatu „protopaństwem”, a nie państwem z przynależnymi mu atrybutami, optuje m.in. A. Wejkszner. Autor wymienia czynniki przemawiające za stosowaniem takiej właśnie terminologii wobec Państwa Islamskiego oraz innych dżihadystycznych protopaństw utworzonych od 1989 r. w świecie muzułmańskim przez różne islamskie organizacje ekstremistyczne. Zob. tenże, *Państwo Islamskie. Narodziny nowego kalifatu?*, Warszawa 2016, s. 41–49.

ciu dronów. Trudno jednak przypuszczać, aby o zdarzeniu nie wiedziało dowództwo sił amerykańskich oraz ich sojusznicy prowadzących operacje powietrzne i specjalne na terenie Syrii. Konwój kierował się do Deir az-Zaur, miasta znajdującego się wówczas pod panowaniem IS (siły syryjskie przejęły je dopiero na początku listopada, ale bojownicy IS kontrolowali jeszcze zachodnią część irackiej prowincji Al-Anbar z miastami Rawa i Al-Kaim). Podobno kilka dni po opuszczeniu Ar-Rakki przez bojowników IS rozpoczęła się oblawa na uciekinierów. Ta zwłoka wystarczyła, aby rozpięchli się oni po terenie i próbowali przekroczyć granicę z Turcją. Przemycnicy za przerzut za granicę żądali 600 USD od osoby lub co najmniej 1500 USD od rodziny. Część uciekinierów dostała się w ręce tureckich służb bezpieczeństwa, które wcześniej przemykały oczy na przekraczanie granicy przez *foreign fighters* w przeciwnym kierunku. Teraz bojownicy usiłowali skorzystać z zamieszania i przez Turcję dostać się do krajów swojego zamieszkania w Europie. Nigdy chyba się nie dowiemy, ilu dokładnie bojownikom to się udało. Ale wędrówki ochotników dżihadu do i z Syrii oraz Iraku odbywały się od 2012 r. Według amerykańskiego ośrodka analitycznego The Soufan Center (TSC) od tego czasu w walkach uczestniczyło ok. 40 tys. ochotników niebędących obywatelami Syrii i Iraku oraz państw sąsiednich. Byli to obywatele ponad 100 krajów świata (inne źródła określają tę liczbę na ponad 80). Najwięcej ochotników pochodziło z Tunezji (ponad 6 tys.). W przypadku Europy oddziały kalifatu zasilili najwięcej bojowników z Federacji Rosyjskiej (prawie 3,5 tys.), następnie z: Francji (ponad 2 tys.), Wielkiej Brytanii i Niemiec (po ok. 1 tys.), Belgii (ok. 500) i Szwecji (ponad 300). Po kilkuset bojowników wyjechało także z Albanii, Bośni, Danii, Hiszpanii i Holandii². Według różnych źródeł w walkach na terenie Syrii i Iraku mogło uczestniczyć łącznie od 100 do 120 tys. dżihadystów. Już w sierpniu 2014 r. szacowano, że IS zrzeszało 80 tys. bojowników, w tym 50 tys. walczących w Syrii i 30 tys. w Iraku. Natomiast według gen. Walerija Gierasimowa, dowódcy rosyjskiej armii, IS dysponowało dobrze dowodzoną i zorganizowaną armią. Na jej czele stali byli oficerowie armii irackiej, a wielu bojowników i dowódców zostało przeszkolonych przez instruktorów z krajów Bliskiego Wschodu. Państwo Islamskie miało ok. 59 tys. ludzi pod bronią, w tym ok. 2800 pochodzących z Rosji, 1500 czołgów i 1200 dział, a sposób działania i taktyka pokazywały, że była to regularna armia, a nie grupa terrorystów. Teraz wracają oni do domów, w większości do Libii, Afganistanu i Azji Południowo-Wschodniej³. Znana jest tożsamość ok. 20 osób powiązanych z Polską – obywateli Polski, polskiej narodowości zamieszkałych za granicą oraz cudzoziemców posiadających prawo pobytu w Polsce, którzy przebywali dłuższy lub krótszy czas w strefie konfliktu lub w inny sposób wspierali IS.

W marcu 2016 r. stacja Sky News przekazała informację o posiadaniu karty pamięci zawierającej dane ponad 22 tys. dżihadystów z Państwa Islamskiego. Otrzymała ją od niejakiego Abu Hamida, który wstąpił najpierw do Wolnej Armii Syryjskiej, a następnie do IS. Kartę ukradł Abu Lukmanowi as-Suriemu, szefowi służby wywiadu i bezpieczeń-

² <http://thesoufancenter.org/wp-content/uploads/2017/11/Beyond-the-Caliphate-Foreign-Fighters-and-the-Threat-of-Returnees-TSC-Report-October-2017-v3.pdf> [dostęp: 29 X 2017].

³ <https://wiadomosci.wp.pl/rosyjska-armia-jest-coraz-bardziej-niebezpieczna-to-juz-nie-sa-uprzejme-zielone-ludziki-6203212097816193a> [dostęp: 28 XII 2017].

stwa tej organizacji. Z tym łupem zbiegł do Turcji. Na karcie pamięci znajdują się formularze zgłoszeniowe zawierające 23 pytania. Poza imieniem i nazwiskiem kandydaci wpisywali tam m.in. swoje numery telefonów, a także informacje o własnej rodzinie, wykształceniu i doświadczeniu bojowym, a także zakres swej wiedzy na temat szariat. Podawali również, kto rekomendował ich do Państwa Islamskiego. W formularzu można było także zadeklarować gotowość do wzięcia udziału w szkoleniu na zamachowca samobójcę. Według Sky News część z ujawnionych nazwisk była już wcześniej znana służbom specjalnym, ale nowe dokumenty mogą pomóc w zidentyfikowaniu ekstremistów, o których działalności władze ich krajów dotychczas nie wiedziały. Formularze były wypełnione przez ochotników z 51 państw, w tym z Wielkiej Brytanii, kilku krajów Europy Północnej, USA, Kanady oraz państw Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. O przecieku tajnych danych personalnych bojowników IS poinformował również dziennik „Süddeutsche Zeitung”, twierdząc, że wraz z niemieckimi regionalnymi telewizjami publicznymi NDR i WDR uzyskał wgląd w kilkadziesiąt formularzy z danymi na temat niemieckich dżihadystów. Formularze wypełniano przy wjeździe na tereny Syrii opanowane przez IS. Przedstawiciele niemieckich służb poinformowali, że pozyskane dokumenty dotyczą również znanych im obywateli Niemiec, którzy nie zostali osądzeni, ponieważ brakowało dowodów na ich udział w IS. Dokumenty zagranicznych obrońców kalifatu nie zawierały fotografii, w odróżnieniu od formularzy wypełnianych przez miejscowych bojowników pochodzących z Syrii i Iraku.

Według danych European Counter Terrorism Centre, ECTC (Europejskiego Centrum Antyterrorystycznego) z końca czerwca 2017 r. w szeregi Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii zaciągnęło się ok. 5 tys. mieszkańców państw UE (inne źródła wskazują liczbę ponad 6 tys. osób), 1650 z nich powróciło do Europy, chociaż te powroty są mniej liczne niż przewidywano. Znaczna część spośród osób powracających do Europy została, według ECTC, zatrzymana bądź jest kontrolowana w krajach, do których przybyli. Wskazano też na konieczność bardzo uważnego śledzenia nie tylko przepływu terrorystów (zaobserwowano również zwiększenie napływu terrorystów do zdestabilizowanych krajów, jak Libia, Somalia i Jemen⁴), lecz także werbowania przez organizacje terrorystyczne kobiet i nieletnich (wzrost ich liczby zaobserwowano w 2017 r.).

Bieżąca sytuacja przypomina tę z przełomu lat 80. i 90. XX w., gdy po zakończeniu wojny w Afganistanie mudżahedini znaleźli się z powrotem w ojczystych krajach (w Afganistanie w latach 80. walczyło ok. 20 tys. cudzoziemców). Zasilili oni wówczas istniejące już radykalne organizacje lub tworzyli nowe i stawali na ich czele. Przykładem takich organizacji są: Abu Sajaf na Filipinach, Dżimah Islamija w Indonezji, Laszkar-e Taiba w Pakistanie, Al-Dżama’at at-Tawhid wa al-Dżihad w Jordani, Al-Dżama’a al-Islamijja al-Mukatila bi Libija w Libii, Al-Dżama’a al-Islamijja al-Mukatila fi Tunisijsja w Tunezji oraz Al-Dżama’a al-Islamijja al-Musallaha w Algierii. Wielu afgańskich weteranów walczyło podczas wojny w Bośni i Hercegowinie w latach

⁴ <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/dzihadystci-w-europie-ilu-wrocilo/ldczlxw> [dostęp: 30 VI 2017].

1992–1995 (w wojnie brało udział od 2 do 5 tys. cudzoziemców), a po jej zakończeniu uzyskali oni obywatelstwo tego kraju. Afgańscy weterani brali również udział w krwawej wojnie domowej w Algierii, która wybuchła w 1992 r. i toczyła się niemal do końca lat 90., a jednym z jej skutków było powstanie filii Al-Kaidy w północnej Afryce. O ile bojownicy powracający z Afganistanu do krajów zamieszkania byli witani jak bohaterowie, o tyle *foreign fighters* wracający obecnie z Syrii muszą liczyć się z możliwością aresztowania i postawienia przed sądem za członkostwo w organizacjach terrorystycznych o charakterze zbrojnym i dokonywanie masowych morderstw.

Czasy się zmieniły sytuacja międzynarodowa również, a zagrożenie terrorystyczne, zainicjowane przed laty przez afgańskich weteranów, stało się obecnie niewspółmiernie wysokie w porównaniu do tego sprzed kilkudziesięciu czy nawet kilkunastu lat. Między innymi z tego powodu w państwach UE toczy się spór o powracających dżihadystów. Zamiar ich zlikwidowania jeszcze w Syrii okazał się utopią. CIA stosowała ataki z powietrza i skutecznie prowadziła selektywną eliminację członków Al-Kaidy i związanych z nią organizacji. Dla walczących z Państwem Islamskim nie było to już takie proste. Brytyjski minister obrony zdecydował o zintensyfikowaniu ataków lotniczych w celu wyeliminowania obywateli brytyjskich walczących po stronie organizacji terrorystycznych. Na pytanie, czy nie uważa, że część obywateli brytyjskich powinna móc wrócić do domów, minister odpowiedział, że nie ufa żadnym terrorystom. Nie ma dla niego znaczenia, czy dana osoba pochodzi z Wielkiej Brytanii, czy z innego kraju. Zdaniem ministra jedynie martwy terrorysta nie może zaszkodzić krajowi, w związku z czym żaden z brytyjskich dżihadystów nie ma prawa powrotu do kraju. Współpraca z nimi jest równoznaczna z wydaniem wyroku śmierci na obywateli. Na wyspach pojawiły się głosy, aby wpuścić do kraju osoby przyznające się do współpracy z dżihadystami i wyrażające skruchę. Część Brytyjczyków uważa, że powinny one być osądzone za swoje czyny. Zamiast wyroków śmierci państwo powinno zająć się ich reintegracją⁵. Jednak według opinii innych reintegracja takich ludzi ze społeczeństwami w krajach zamieszkania jest marnowaniem pieniędzy podatników, ponieważ nie ma wielkiej nadziei na ich powrót do normalnego życia. Na temat wątpliwej skuteczności programów deradykalizacyjnych prowadzonych w UE autor pisał już w „Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego” w artykule zatytułowanym *Ograniczenia i problemy z zwalczaniu terroryzmu i przestępczości imigrantów w Europie*⁶.

Nie brakuje też głosów przeciwnych. Według analizy statystycznej norweskiego eksperta Thomasa Hegghammera, ok. 11 proc. osób powracających z dżihadu stanowi zagrożenie terrorystyczne. Ale w przypadku wojny w Syrii, ta liczba jest znacznie mniejsza i wynosi ok. 0,5 proc. Jak dowodzi Charles Lister, ekspert think tanku Brookings, jeśli te szacunki są prawidłowe, to „miękkie podejście” ma większy sens, niż nacisk na zamykanie powracających bojowników do więzień, gdzie mogą ponownie się zradykalizować

⁵ <http://wolnosc24.pl/2017/12/07/brytyjski-rzad-kazal-wyeliminowac-wlasnych-obywateli-podejrzanych-o-kontakty-z-isis-licencja-na-zabijanie-szokujace-wyznanie-ministra/> [dostęp: 7 XII 2017].

⁶ „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2017, nr 17, s. 104–137.

i przy okazji zaszczepić ekstremistyczne idee współwzięniom. Programy resocjalizacyjne są prowadzone w kilku krajach Europy, w tym w Niemczech, Holandii i Danii. Podobno część z nich przynosi pozytywne rezultaty, np. w Danii stosuje się „metodę z Aarhus” polegającą na współpracy z lokalnymi meczetami oraz udzielaniu pomocy w znalezieniu pracy i zapewnieniu edukacji. W rezultacie żaden z 16 dżihadystów z Aarhus, którzy od 2013 r. wyjechali do Syrii, a następnie wrócili, nie popełnił dotychczas poważnego przestępstwa i niemal wszyscy mają zatrudnienie lub chodzą do szkoły⁷. Ale to tylko jeden przykład, podczas gdy statystyki dotyczące podobnych programów w innych krajach nie są znane. Tymczasem nawet jeśli spośród 1600 bojowników reemigrujących do krajów UE znajdzie się kilku recydywistów, konsekwencje będą ogromne. Jeszcze z większym zagrożeniem należy się liczyć, biorąc pod uwagę bojowników wracających do krajów spoza UE. Ośrodek TSC opierając się na raportach z 33 państw, ocenił, że między marcem 2016 r. a sierpniem 2017 r. do tych krajów przybyło co najmniej 5600 dżihadystów, m.in. 400 do Rosji, 760 do Arabii Saudyjskiej, 800 do Tunezji i 800 do Turcji. Dlatego większość państw woli stawiać na twarde metody radzenia sobie z problemem, nawet jeśli brakuje dowodów pozwalających na umieszczenie w więzieniach powracających radykałów. W Wielkiej Brytanii takim rozwiązaniem są tzw. TPIMs (Terrorism Prevention and Investigation Measures) wprowadzone na mocy ustawy w 2011 r., czyli objęcie podejrzanych szczególnym nadzorem. Wedle przepisów władze mogą monitorować działalność tych osób np. za pomocą elektronicznych obrączek i przez nałożenie na nich obowiązku stawiania się w komendzie policji. Problem w tym, że biorąc pod uwagę liczbę ekstremistów, którzy są znani służbom, oraz stałe braki kadrowe wśród służb prowadzących nadzór nad radykałami, także i to podejście nie jest stuprocentowo skuteczne. W Niemczech w 2017 r. kilkakrotnie wzrosła liczba prokuratorskich śledztw związanych z terroryzmem. Wiele z nich dotyczy obywateli Niemiec powracających z Syrii i Iraku. W rezultacie śledczy są przepracowani, a prokuraturze brakuje rąk do pracy. Dlatego proponuje się też inne podejście, a mianowicie pozostawienie w spokoju przynajmniej części powracających do kraju dżihadystów, zwłaszcza tych, którzy wyjechali z naiwności jako nastolatki, być może po intensywnym namawianiu, i teraz wracają z poczuciem całkowitego rozczarowania. Tego typu strategię stosuje brytyjski kontrwywiad MI5⁸. Czy jest ona słuszna, pokaże z pewnością niedaleka przyszłość. Francuskie służby poinformowały, że w kraju przebywają już dzieci urodzone na terenach opanowanych przez IS oraz te, które z matkami opuściły Francję w wieku kilku lat. Są one naznaczone traumą wojny, zdarzało się, że czasami były wykorzystywane w działaniach propagandowych, przeszły przeszkolenie w posługiwaniu się bronią, zostały zindoktrynowane, przypatrywały się egzekucjom i same je wykonywały. Filmy z tego rodzaju scenami były umieszczane w cyberprzestrzeni.

⁷ <http://trybun.org.pl/2017/08/10/dania-w-miejscowosci-aarhus-rusza-program-przytul-terroryste/> [dostęp: 10 VIII 2017].

⁸ <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-41734069> [dostęp: 26 X 2017]; <https://wiadomosci.wp.pl/dzihadysty-wracaja-do-europy-nie-wiadomo-co-z-nimi-zrobic-6180903806875777a> [dostęp: 26 X 2017]; <https://wiadomosci.wp.pl/czy-terrorysci-moga-byc-resocjalizowani-wielki-spor-o-powracajacych-dzihadystow-6193366738753665a> [dostęp: 30 XI 2017].

Obecność w Europie dżihadystów z Państwa Islamskiego stanowi terrorystyczne zagrożenie dla mieszkańców całego kontynentu. Terroryzm będzie narastać wraz z napływem uchodźców i nielegalnych imigrantów nie tylko z Azji, lecz także z państw Afryki. Mimo upadku struktur administracyjnych i zniszczenia sił wojskowych organizacji oraz odzyskania kontroli nad zajmowanymi przez nią terytoriami w Iraku i Syrii, przyszłość obu tych państw stoi pod wielkim znakiem zapytania. W dniu 9 grudnia 2017 r. iracki premier Hajdar al-Abadi ogłosił zwycięstwo nad IS. Był to już kolejny komunikat premiera o pokonaniu tej organizacji. Takie komunikaty pojawiały się kilkakrotnie: po odbiciu z rąk dżihadystów Mosulu, Tel Afar oraz Hawidży, ale walki wciąż trwały. Ostatnia operacja sił irackich w zachodniej części prowincji Al-Anbar oznacza klęskę kalifatu w Iraku, gdyż spowodowała odcięcie oddziałów IS. Zdobywanie pozycji zajmowanych przez dżihadystów wzdłuż syryjsko-irackiej granicy było elementem oczyszczania z IS terytorium prowincji – ostatniej kontrolowanej w Iraku przez tę organizację. Walki w Iraku przyniosły olbrzymie straty. Tylko podczas operacji odbijania Mosulu, trwającej od października 2016 r. do lipca 2017 r., zginęło 23 tys. irackich żołnierzy, a liczba rannych trzykrotnie przekroczyła liczbę zabitych. Życie straciło od 9 do 11 tys. cywilów, straty materialne zaś wyniosły 3 mld USD. Do tego należy doliczyć tony zużytej amunicji oraz tysiące zniszczonej broni i pojazdów⁹.

Zwycięstwo militarne nad Państwem Islamskim w bitwie nie oznacza pokonania tej organizacji. Wielu wyższych rangą bojowników i szeregowych żołnierzy przeżyło ostatnie 18 miesięcy walk, w których wyniku utracono prawie całe kontrolowane wcześniej terytorium (w walkach mogło zginąć od 60 do 70 tys. bojowników kalifatu). Najprawdopodobniej członkowie IS przejdą do konspiracji i nadal będą dokonywać ataków. Z pewnością kalifat miał swoich zwolenników wśród mieszkańców odbitych miast, a przede wszystkim wśród byłych oficerów armii irackiej oraz służb wywiadu i bezpieczeństwa z okresu Saddama Husajna. To dzięki nim bojownicy IS odnosili spektakularne zwycięstwa. Bojownicy mają również wielu sympatyków wśród sunnickiej mniejszości w Iraku, mogą zatem liczyć na ich wsparcie i pomoc w kontynuowaniu podziemnej działalności. Przejawem ich aktywności są ataki terrorystyczne organizowane w miastach i dzielnicach zdominowanych przez szyitów. I właśnie ten konflikt sunnicko-szyicki, co prawda o mniejszym natężeniu, ale jednak niosący za sobą wiele zniszczeń i ofiar, naznaczy najbliższą przyszłość tego państwa.

W Syrii sytuacja jest bardziej skomplikowana. Tu oprócz wojsk reżimowych niezwykle aktywne są siły SDF na czele z Kurdami. Ich przeciwnikami są nie tylko bojownicy IS, lecz także Harakat Ahrar asz-Szam al-Islamijja (Islamski Ruch Wolnego Lewantu) i sprzymierzone z nim organizacje oraz Hajat Tahrir asz-Szam (Organizacja Wyzwolenia Lewantu, OWL), czyli dawny Dżabhat an-Nusra li Ahl asz-Szam (Front Obrony Ludu Syryjskiego)¹⁰. Te dwie organizacje, walczące kiedyś wspólnie przeciw-

⁹ <http://gpcodzienne.pl/77109-ogromstratwwalceomosul.html> [dostęp: 27 XII 2017].

¹⁰ Dawny Dżabhat an-Nusra li Ahl asz-Szam (Front Obrony Ludu Syryjskiego), późniejszy Dżabhat Fateh asz-Szam (Front Podboju Lewantu), będący syryjską filią Al-Kaidy, z którą rzekomo zerwał związki i po połączeniu się z mniejszymi ugrupowaniami 28 stycznia 2017 r. zmienił nazwę

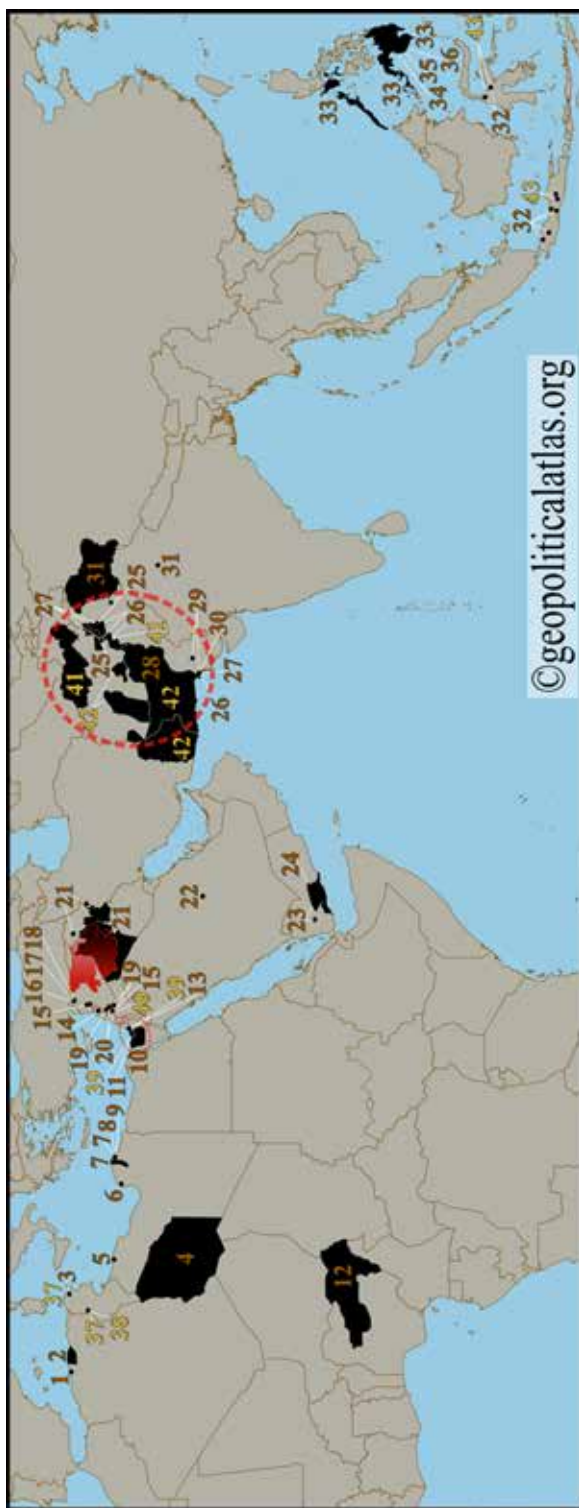
ko siłom reżimowym i Państwa Islamskiego, w ciągu ostatniego roku toczyły między sobą walki, przerywane rozmowami, rozejmami lub prowadzonymi razem operacjami w przypadku pojawienia się zagrożenia ze strony wspólnego wroga. Organizacja Wyzwolenia Lewantu wciąż kontroluje niektóre obszary prowincji Idlib i Hama, bombardowane przez siły rządowe. Do wymienionych ugrupowań należy zaliczyć jeszcze inne, mniejsze, walczące w ostatnich latach w Syrii, tworzące mniej lub bardziej trwałe sojusze. Często pod przykrywką religijnej lub nacjonalistycznej ideologii kryły się zwykłe bandyckie działania. Liczbę tych wszystkich organizacji i grup zbrojnych aktywnych w Syrii i Iraku od 2012 r. szacuje się na 300–800. Tylko w lutym 2016 r. prawie 100 ugrupowań wchodzących w skład Wolnej Armii Syryjskiej i tzw. zbrojnej opozycji zgodziło się na amerykańsko-rosyjskie porozumienie o zawieszeniu broni, niedługo potem zerwane¹¹. Trudno zatem uznać, że likwidacja IS w Syrii przyniesie spokój temu krajowi. Podziały etniczno-religijne oraz sprzeczne interesy Rosji, USA i państw zachodnich będą sprzyjały podsycaniu wewnętrznych konfliktów i destabilizacji państwa oraz jego terytorialnemu rozbięciu.

Wciąż aktywne są organizacje sprzymierzone z Państwem Islamskim operujące w zagranicznych wilajetach (prowincjach) kalifatu: na Półwyspie Synaj, w Libii, Nigerii czy Afganistanie. Działają również ugrupowania, których przywódcy w latach 2014–2015 złożyli przysięgę lojalności kalifowi Ibrahimowi (Abu Bakrowi al-Bagdadiemu)¹², a wcześniej były związane z Al-Kaidą lub tworzyły jej filie. Takich organizacji było łącznie ponad 40. Część z nich podzieliła się na skutek wewnętrznych sporów dotyczących opowiedzenia się po stronie Al-Kaidy lub ISIS/IS, skonfliktowanych ze sobą od 2013 r. Ta zmiana sojuszy była początkowo mało czytelna. Dopiero analiza informacji zamieszczanych przez poszczególne ugrupowania w cyberprzestrzeni pozwoliła na identyfikację organizacji, które „zdradziły” Al-Kaidę (zob. mapa 1 i wykaz organizacji). Warto wspomnieć, że na początku września 2014 r. Ajman az-Zawahiri ogłosił powstanie Al-Dżama’at Kaidat al-Dżihad al-Karrah al-Hindijah (Wspólnota Bazy Dżihadu Subkontynentu Indyjskiego). Miesiąc potem grupa Al-Ansar-ut Tauhid fi Bilad al-Hind (Zwolennicy Jedności Boga w Indiach) opublikowała oficjalne oświadczenie, w którym zadeklarowała lojalność wobec Państwa Islamskiego. Wezwała również do ataków na przebywających w Indiach obywateli państw zachodnich. Zamachy miały być odwetem za działania międzynarodowej koalicji przeciwko Państwu Islamskiemu.

na Organizację Wyzwolenie Lewantu, zob. M. Weiss, H. Hassan, *ISIS. Wewnątrz armii terroru*, Warszawa 2015, s. 281–326; <https://alshahidwitness.com/identifying-hts-syria-revolution/> [dostęp: 6 VI 2017].

¹¹ <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1587568,Syria-100-ugrupowan-opozycji-przystapi-do-rozejmu> [dostęp: 26 II 2016].

¹² Więcej na temat kalifa Ibrahima zob. S. Laurent, E. Kaniowska, *Kalifat terroru. Kulisy działania Państwa Islamskiego*, Warszawa 2015, s. 109–125; J. Warrick, *Czarne flagi. Geneza Państwa Islamskiego*, Warszawa 2017, s. 356–377.



Mapa 1. Muzułmańskie organizacje ekstremistyczne sprzymierzone z Państwem Islamskim (poniżej zamieszczono wykaz organizacji zaznaczonych na mapie).


Źródło: <https://intelcenter.com/maps/is-affiliates-map.html#gs.mm1jPv0> [dostęp: 4 III 2016].

Legenda:

 Obszary kontrolowane przez Państwo Islamskie Iraku i Lewantu (ISIS)

37 Obszary, na których działają oddziały Państwa Islamskiego

1 Grupy deklarujące sojusz z Państwem Islamskim

 Grupy deklarujące wsparcie dla Państwa Islamskiego

 Sojusze strategiczne, taktyczne i polityczne

Wykaz organizacji zaznaczonych na mapie

Obok nazwy organizacji podano datę złożenia przysięgi lojalności (arab. *baja*) wobec kalifa Abu Bakra al-Bagdadiego lub datę jej ogłoszenia – źródło: <https://intelcenter.com/maps/is-affiliates-map.html#gs.mm1jPv0> [dostęp: 4 III 2016].

SOJUSZE IDEOLOGICZNE I MARKETINGOWE

Grupy deklarujące sojusz – data

1. Kataib al-Huda bi al-Maghrib al-Islami (Batalion Hudy w Islamskim Maghrebie) – 30 VI 2014 r.
2. Dżund al-Khilafah fi Ard al-Dżazira (Armia Kalifatu w Algierii) – 14 IX 2014 r.
3. Dżund al-Khilafah fi Tunisijja (Armia Kalifatu w Tunezji) – 30 III 2015 r.
4. Wilajat al-Fezzan (Gubernatorstwo/Okręg Fezzanu) – 27 IX 2014 r.
5. Khilafah fi Tarabulus (Kalifat Trypolisu) – brak daty.
6. Mudżahidin fi Libijja (Mudżahedini Libijscy) – 10 XI 2014 r.
7. Wilajat Barka (Gubernatorstwo/Okręg Barka) – 5 X 2014 r.
8. Al-Madżlis asz-Szura asz-Szabab al-Muslimin (Rada Doradcza Młodzieży Muzułmańskiej) – 3 X 2014 (poparcie wyraziła 22 VI 2014 r.).
9. Al-Dżama'at al-Dżihad fi ad-Derna (Grupa Dżihadu w Dernie) – 8 XI 2014 r.
10. Al-Ansar Bait al-Makdis (Obrońcy Jerozolimy) – 10 XI 2014 r.
11. Dżund al-Khilafah fi Ard al-Kinana (Armia Kalifatu w Krainie Kołcznu – Górny Egipt) – 20 IX 2014 r.
12. Boko Haram (zachodnia cywilizacja jest zakazana) – 7 III 2015 r.
13. As-Salafijja Dżihadijja Ittihad fi al-Kaida (Salaficy Dżihadyści Zjednoczeni z Al-Kaidą) – 11 II 2014 r.
14. Liwa Ahrar Ahl as-Sunnah fi al-Baalbek (Brygada Wyzwolenia Ludności Sunnickiej w Baalbeku) – 11 II 2014 r.
15. Liwa al-Faruk (Brygada Faruka) – 12 XI 2014 r.
16. Al-Dżama'at al-Imam Bukhari (Grupa Imama Buchariego) – 29 X 2014 r.
17. Ahrar asz-Szam fi al-Aleppo (Wyzwolenie Lewantu w Aleppo) – 5 X 2014 r.
18. Dżama'at Ansar al-Islam fi as-Surijja (Grupa Obrońców Islamu w Syrii) – 8 I 2015 r.
19. Liwa Szuhada al-Jarmuk (Brygada Męczenników Jarmuka) – 29 IV 2015 r.
20. Liwa Fadżr al-Islam (Brygada Świtu Islamu) – 20 VI 2014 r.
21. Ansar al-Islam fi al-Irak (Zwolennicy Islamu w Iraku) – 25 VIII 2014 r.
22. Mudżahidin fi al-Dżazirat al-Arab (Mudżahedini Półwyspu Arabskiego) – 10 XI 2014 r.
23. Ansar asz-Szaria (Zwolennicy Szariatu) – 11 II 2015 r.
24. Mudżahidin fi al-Jemen (Mudżahedini Jemenu) – 10 XI 2014 r.

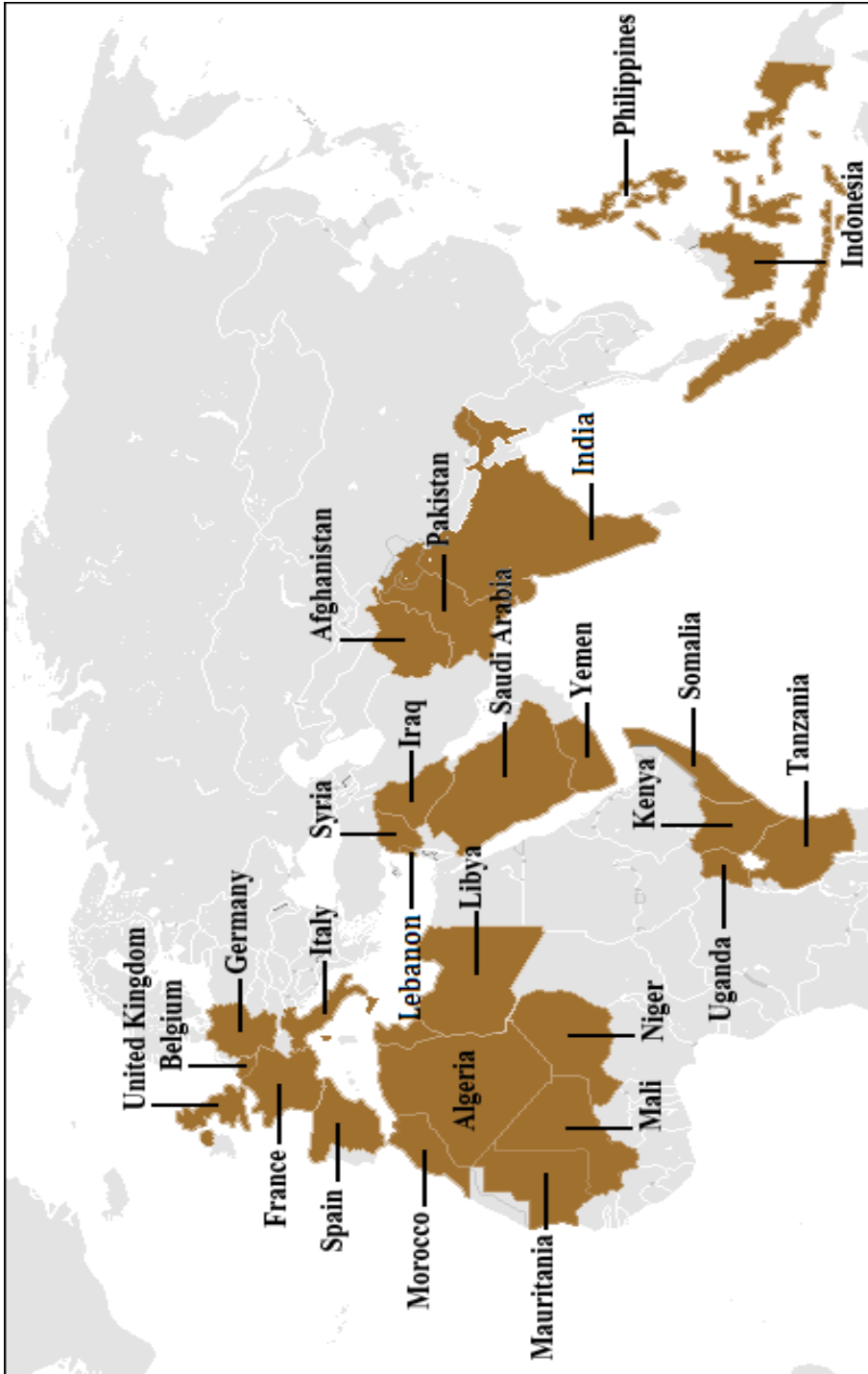
25. Al-Alama al-Liwa al-Islamijja fi al-Churasan (Bohaterowie Islamskiej Brygady Chorasanu) – 30 IX 2014 r.
26. Kataib at-Tawhid (Batalion Jedności) – 27 IX 2014 r.
27. Tehrik-e Taliban Pakistan (Ruch Pakistańskich Talibów) – 13 X 2014 r.
28. Szura-e Churasan (Rada Chorasanu) – 10 I 2015 r.
29. Tehrik-e Khilafah wa al-Dżihad (Ruch Kalifatu i Dżihadu) – 10 VII 2014 r.
30. Tehrik-e Khilafah (Ruch Kalifatu) – 9 VII 2014 r.
31. Ansar at-Tawhid fi Ard al-Hind (Zwolennicy Jedności Boga w Indiach) – 4 X 2014 r.
32. Mudżahidin Indonesia Timur (Mudżahedini Indonezji Wschodniej) – 3 VI 2014 r.
33. Bangsamoro Islamic Freedom Fighters (Islamscy Bojownicy o Wolność Bangsamoro) – 13 VIII 2014 r.
34. Abu Sajaf (Ojciec Miecza) – 23 VII 2014 r.
35. Ansar al-Khilafah fi Ard al-Filipino (Zwolennicy Kalifatu na Filipinach) – 12 VIII 2014 r.
36. Bangsamoro Justice Movement (Ruch Sprawiedliwości Bangsamoro) – 11 IX 2014 r.

WSPARCIE IDEOLOGICZNE I MARKETINGOWE

Grupy deklaruujące wsparcie – data

1. Ansar asz-Szaria fi Tunisijja (Zwolennicy Szariatu w Tunezji) – 5 VII 2014 r.
2. Kataib Okba Ibn Nafi (Batalion Okby Ibn Nafiego) – 14 IX 2014 r.
3. Mudżahidin al-Madżlis asz-Szura fi Bajt al-Makdis (Mudżahedini Rady Doradczej Jerozolimy) – 2 II 2014 r.
4. Sons of Call for Tawhid and Jihad (Synowie Wzywają do Jedności i Dżihadu).
5. Ozbekiston Islomiy Harakati (Islamski Ruch Uzbekistanu) – 26 IX 2014 r.
6. Dżundallah (Armia Boga) – 17 XI 2014 r.
7. Dżimah Anszarut Tawhid (Wspólnota Zwolenników Jedności Boga) – 18 VII 2014 r.

Po stronie Al-Kaidy pozostały organizacje mające w swojej nazwie mają słowo „Al-Kaida” oraz somalijski Harakat asz-Szabab al-Mudżahidin – aby wymienić te najważniejsze (mapa 2). W dalszej części artykułu dokonano krótkiej charakterystyki aktywności tych ugrupowań w obliczu rosnącej w siłę konkurencji ze strony ISIS/IS i jego sojusznicznych organizacji.



Mapa 2. Sieć Al-Kaidy.

Źródło: <https://en.wikipedia.org/wiki/Al-Qaeda> [dostęp: 4 III 2016].

Ideologiczne podziały na osi Al-Kaida–IS są bardziej skomplikowane i, według autora, będą wywierać wpływ na bezpieczeństwo wielu państw świata. Dlatego też warto poświęcić im więcej uwagi. Marc Sageman w książce *Sieci terroru*¹³ definiuje i opisuje koncepcje bliskiego i dalekiego wroga oraz lokalnego i globalnego salafickiego dżihadu w wykonaniu Al-Kaidy¹⁴. Ta rozbieżność strategii walki miała zwolenników i przeciwników, co musiało doprowadzić do istotnych rozłamów pomiędzy rozmaitymi radykalnymi ugrupowaniami związanymi z organizacją Osamy bin Ladena. Część z nich była zainteresowana raczej działalnością i osiąganiem celów o zasięgu lokalnym, na przykład zdobyciem wpływów we własnym regionie lub państwie i ich utrzymaniem. Mimo że część muzułmańskich teologów przyjęła koncepcję prowadzenia globalnego dżihadu, za którą optował Bin Laden, to jednak większość radykalnych uczonych religijnych pozostała przy konieczności obrony terytoriów muzułmańskich przed obcą ingerencją. Duże rozbieżności istniały również w traktowaniu szyitów. Przywódcy Al-Kaidy byli na przykład przeciwni strategii Abu Musaba az-Zarkawiego prowadzenia dżihadu zakładającego przede wszystkim rozpętanie w Iraku wojny domowej pomiędzy sunnitami i szyitami. Uważali, że priorytetem jest skoncentrowanie się na walce przeciw Amerykanom i ich sojusznikom. Dla ISIS/IS szyici są naturalnym wrogiem, którego należy zniszczyć. Al-Kaidę zaś charakteryzowała wrogość wobec USA i Izraela, co zostało ogłoszone w fatwie wydanej 23 sierpnia 1996 r. wypowiadającej wojnę „Amerykanom okupującym Ziemię Dwa Świętych Miejsc” i potwierdzone 23 lutego 1998 r. przez utworzenie Światowego Frontu Islamskiego na rzecz Dżihadu przeciwko Żydom i Krzyżowcom.

Po śmierci Osamy bin Ladena 2 maja 2011 r. jego następca Ajman az-Zawahiri postanowił skoncentrować się na bliskich wrogach, zwłaszcza prozachodnich reżimach w regionach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Z dokumentacji znalezionej w pakistańskiej kryjówce Bin Ladena wynikało, że różnice zdań pomiędzy nim i jego następcą co do priorytetowych celów ataków terrorystycznych były znaczne. Podczas gdy Bin Laden był gotów atakować Amerykanów na ich własnym terytorium, Az-Zawahiri odrzucał takie rozwiązanie, twierdząc, że terytorium USA jest zbyt dobrze chronione.

Państwo Islamskie broniło terytoriów Iraku i Syrii i rozszerzało nad nimi kontrolę, a jednocześnie nie wahało się uderzać wszędzie tam, gdzie było to możliwe. Dysponowało bowiem większym zapleczem finansowo-logistycznym, militarnym, możliwościami operacyjnymi i propagandowo-rekrutacyjnymi niż Al-Kaida. Ajman az-Zawahiri zdecydowanie odrzucał jakąkolwiek formę uzurpowanego kalifatu lub próby narzucenia zwierzchnictwa i utworzenia kalifatu przy użyciu siły, zwłaszcza w kontekście działań podejmowanych przez Państwo Islamskie. Tym samym proponował restytucję kalifatu przez ewolucję, a nie rewolucję. Jednocześnie zdecydowanie potępiał terror stosowany przez bojowników IS wobec muzułmanów zamieszkujących

¹³ M. Sageman, *Sieci terroru*, Kraków 2008.

¹⁴ Tamże, s. 21–74.

obszary w Iraku i Syrii kontrolowane przez samozwańczy kalifat. W odróżnieniu od Państwa Islamskiego Bin Laden i Az-Zawahiri wspominali o idei kalifatu w perspektywie długoterminowej i traktowali je bardziej w kategoriach czynnika mobilizującego, aniżeli zadania możliwego do zrealizowania w najbliższych latach. Warto przy tym zwrócić uwagę na wyraźną różnicę między horyzontem czasowym strategii Al-Kaidy a czasem, w jakim zwykle planują instytucje polityczne i gospodarcze Zachodu. Cele krótkookresowe powinny być w założeniach Al-Kaidy osiągnięte kolejno w ciągu kilkudziesięciu lat, podczas gdy długookresowy zamiar ustanowienia kalifatu może zająć 50–100 lat¹⁵. Artur Wejkszner, jeden z badaczy tej problematyki, również stara się odpowiedzieć na pytanie, kiedy powstanie kalifat Al-Kaidy, i podaje różne scenariusze¹⁶. Nic bowiem nie stoi na przeszkodzie, aby istniały dwa kalifaty. W X i XI wieku istniały przecież obok siebie nawet trzy kalifaty: Abbasydów ze stolicą w Bagdadzie, Fatymidów ze stolicą w Kairze i kordobański Umajjadów.

Terrorystyczna rywalizacja pomiędzy Państwem Islamskim i Al-Kaidą¹⁷

Ogłoszenie powstania Państwa Islamskiego w czerwcu 2014 r. jako bytu terytorialnego i organizacji salafickiego globalnego dżihadu oznaczało zmianę na mapie terroryzmu islamskiego, z którym USA i sojusznicy prowadzą wojnę od ponad 15 lat. Państwo Islamskie pozbawiło Al-Kaidę miana najważniejszej organizacji terrorystycznej na świecie, zagospodarowując ideologiczną i logistyczną próżnię powstałą wraz z utratą znaczenia przez Al-Kaidę. Państwo Islamskie przejęło również większość jej wpływów, sponsorów oraz członków. Wykazało się ponadto większą dynamiką działań, większą brutalnością oraz większymi zdolnościami operacyjnymi. Proklamowanie kalifatu doprowadziło do konfrontacji IS z Al-Kaidą i sporu o pieniądze, bojowników, prestiż i popularność. Ta rywalizacja w znacznym stopniu wynika z osobistych animozji pomiędzy przywódcami obu struktur i przybiera bardzo różne formy, np. walki w Syrii pomiędzy IS a Dżabhat an-Nusra li Ahl asz-Szam i jej późniejszymi wcieleniami (OWL) i koalicjantami, przekazywanie sprzecznych informacji dotyczących autorstwa przeprowadzonych zamachów, konkurencja o wpływy, mordowanie liderów strony przeciwnej czy wzajemne dyskredytowanie się w mediach¹⁸. W wyniku tej rywalizacji Al-Kaida straciła monopol na przewodzenie ruchowi dżihadystycznemu, wykorzystywanie cyberprzestrzeni do komunikacji, propagandy, indokrynacji i werbunku co spowodowało obniżenie jej atrakcyjności wśród islamskich organizacji ekstremistycznych oraz ograniczenie jej wpływów.

¹⁵ S. Wojciechowski, P. Osiewicz, *Zrozumieć współczesny terroryzm*, Warszawa 2017, s. 174–175.

¹⁶ A. Wejkszner, *Globalna sieć Al-Kaidy. Nowe państwo islamskie?*, Warszawa 2017, s. 332–342.

¹⁷ Informacje dotyczące wydarzeń w krajach Afryki i Azji zawarte w tej części artykułu pochodzą z mediów elektronicznych. Wymieniono jedynie najbardziej istotne dla treści opracowania.

¹⁸ S. Wojciechowski, P. Osiewicz, *Zrozumieć współczesny terroryzm...*, s. 206.

Poza Al-Kaidą i Państwem Islamskim działają również inne islamskie ugrupowania ekstremistyczne. Ich aktywność wywołuje niekiedy głębokie różnice między stanowiskami władz państwowych. Przykładem jest ruch Al-Ichwan al-Muslimin (Bracia Muzułmanie). Podobnie jak Państwo Islamskie oraz Al-Kaida jest to organizacja transgraniczna, działająca w wielu krajach muzułmańskich oraz w Europie (organizacje powiązane z Braćmi Muzułmanami istnieją często jako samodzielne struktury). Bracia Muzułmanie są obecnie uznawani za organizację terrorystyczną przez kilka państw islamskich: Egipt, Arabię Saudyjską oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie. Inne kraje zezwalają na działalność tego ruchu lub go tolerują. Zjednoczone Emiraty Arabskie na swojej liście organizacji terrorystycznych umieściły również większość instytucji i ugrupowań powiązanych z Braćmi Muzułmanami, działających autonomicznie w Europie, uznawanych przez niektóre rządy krajów UE za reprezentację społeczności muzułmańskiej. Arabia Saudyjska oficjalnie zwalczała Państwo Islamskie, ale nieoficjalnie wspierała jej finansowo i militarnie.

Większość organizacji terrorystycznych jest inspirowanych ideologią salaficką¹⁹. Salafici z założenia odrzucają demokrację i proces wyborczy jako niezgodny z szariatem. Odrzucają też świeckie ustawodawstwo jako niezgodne z *Koranem* i dążą do wprowadzenia prawa koranicznego jako jedynego źródła prawa. Ugrupowania salafickie jednak nie tworzą jednolitego bloku w świecie muzułmańskim, mają różne powiązania międzynarodowe (przeważnie z rywalizującymi między sobą Katarą i Arabią Saudyjską), a czasem – mimo swoich poglądów na demokrację i wybory – uczestniczą w wyborach (np. w Egipcie). Wahhabizm będący w istocie jedną z odmian salafizmu jest fundamentem ideologiczno-religijnym Arabii Saudyjskiej. To właśnie dzięki pieniądzom królestwa ta niegdyś marginalna grupa wewnątrz islamu zdołała dokonać ekspansji w ostatnich dekadach XX wieku i na początku obecnego stulecia, stanowiąc fundament zarówno dla Al-Kaidy, jak i Państwa Islamskiego.

Oprócz Bliskiego Wschodu główną areną aktywności i rywalizacji ugrupowań dżihadystycznych jest Afryka Północna obejmująca kraje Sahary i Sahelu, w których od drugiej połowy 2014 r. zwiększały się wpływy IS. Państwo Islamskie poniosło wiele dotkliwych klęsk w Syrii i Iraku, a i w Afryce jego pozycja znacznie osłabła. Utraciło ono kontrolę nad opanowanymi wcześniej terytoriami, na przykład w Libii,

¹⁹ *Salafijja* – nurt religijno-społeczny i polityczny w islamie odwołujący się do pierwszego pokolenia muzułmanów (arab. *as-salaf as-salih* – szlachetni przodkowie). Wywodzi się z przekonania, że tylko bardzo ściśle przestrzeganie ustalonych już dogmatów, przedstawianych jako zasady ustanowione raz na zawsze przez proroka Muhammada w wyniku objawienia, może zwrócić islamowi pozycję pierwszej siły w świecie, utraconej z powodu odejścia od nauki *Koranu*. Ideologia została stworzona na przełomie wieków XIX i XX przez Dżamala ad-Dina al-Afghaniego, Muhammada Abduha i Raszida Ridę. Postuluje ona powrót do rygorystycznie rozumianego prawa i wychwala ścisłą ortopraksję (ubieranie się na wzór proroka Muhammada, noszenie długiej brody, spanie na prawym boku na macie itp.). Fatwy formułowane zgodnie z zasadami *salafijji* są bardzo rygorystyczne, odwołują się jedynie do nakazów świętego tekstu *Koranu* i sunny. Pomijają przy tym społeczny kontekst europejski, często demonizowany w zestawieniu z normami obowiązującymi w świecie islamu. *Salafijja* dzieli się na kwietystyczną, polityczną i dżihadystyczną.

gdzie od lipca 2017 r. nie panuje już nad środkową częścią wybrzeża (Wilajet Syrta IS) i przy granicy z Tunezją, wciąż jednak ma zdolności do przeprowadzenia zamachów terrorystycznych. Na północy Afryki jedną z najważniejszych struktur terrorystycznych jest Tanzim al-Kaida bi Bilad al-Maghrib al-Islami (Organizacja Al-Kaidy w Krajach Islamskiego Maghrebu, OAKIM) powiązana z Al-Kaidą. W wyniku dezintegracji Republiki Mali w 2012 r. OAKIM, wykorzystując rebelię Tuaregów, opanowała prawie całe północne terytorium państwa, w tym główne miasta: Timbuktu i Gao. W ten sposób Al-Kaida Islamskiego Maghrebu zdołała stworzyć islamistyczny organizm państwowy w Afryce. Wprowadzono nową administrację kierującą się radykalną interpretacją *Koranu*, niszczone zabytkowe budowle (mauzolea), stare dokumenty oraz obiekty sztuki plemiennej²⁰. Przywódca organizacji Abdel Malek Drukdel alias Abu Musab Abdel Wadu nakazał spowolnienie tempa zmian i ekspansji, aby nie zrazić do organizacji miejscowej ludności oraz nie sprowokować obcej interwencji. Jedną ze słabości nowego islamistycznego państwa była rywalizacja wewnętrzna pomiędzy przywódcami. Poza OAKIM działały tu inne ugrupowania. Jednym z nich było Ansar ad-Din (Obrońcy Wiary) oparte na zradykalizowanych religijnie Tuaregach, które przejęło kontrolę nad regionem Kidal, drugim – Dżama'at at-Tawhid wa al-Dżihad fi Gharbi Ifrikija (Mouvement pour l'Unité et le Jihad en Afrique de l'Ouest, MUJAO, Grupa Jedności i Dżihadu w Zachodniej Afryce) z siedzibą w Gao, w skład którego weszli Sahrawijczycy (rdzenna ludność Sahary Zachodniej reprezentowana politycznie od lat przez Front Polisario), lokalni Arabowie oraz Songhajowie (członkowie jednego z największych plemion w północnym Mali). Jeden z liderów OAKIM Mochtar Belmochtar, skłócony z Drukdelem, pod koniec 2012 r. założył własne ugrupowanie o nazwie Katibat al-Mulassamin (Zamaskowana Brygada), zwane również Muwaka'un bi ad-Dima (Podpisani Krwią). Po rozpoczęciu interwencji Francji w Mali 16 stycznia 2013 r. ta organizacja przypuściła atak na pole gazowe Ajn Amenas, porywając ponad 800 pracujących tam osób, w tym 132 cudzoziemców. Według terrorystów był to odwet za francuskie bombardowania pozycji dżihadystów w Mali. Po czterech dniach oblężenia i szturmie algierskiej jednostki specjalnej uwolniono zakładników, jednak 39 z nich poniosło śmierć. Po tym ataku Belmochtar stał się jednym z najbardziej poszukiwanych terrorystów. W dniu 22 sierpnia 2013 r. przywódca MUJAO Ahmed at-Tilemsi i Belmochtar połączyli swoje ugrupowania i utworzyli organizację Al-Murabitun (Strażnicy). O tę fuzję wnioskował przywódca Al-Kaidy Ajman az-Zawahiri. Na czele Strażników stanął Egipcjanin Abu Bakr an-Nasri. Po jego śmierci w kwietniu 2014 r. przywództwo nad grupą objął Ahmed

²⁰ W sierpniu 2016 r. przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym w Hadze stanął Ahmed al-Faki al-Mahdi, przywódca Ansar ad-Din, oskarżony o dokonanie zniszczenia średniowiecznych zabytków w Timbuktu, wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO, co jest traktowane jako zbrodnia wojenna. Al-Mahdi przyznał się do winy. Powiedział, że wydał rozkaz zniszczenia dziewięciu mauzoleów z XI i XII wieku oraz XV-wiecznego meczetu Sidi Jahia. We wrześniu 2016 r. został skazany na 9 lat więzienia i karę finansową w wysokości 2,7 mln euro, <http://www.tvp.info/27101180/dzihadysta-skazany-na-zniszczenie-zabytkow-w-timbuktu-kierowaly-mna-zle-ducky> [dostęp: 27 IX 2017].

at-Tilemsi, na co Belmohtar wyraził zgodę. W grudniu 2014 r. zginął również At-Tilemsi. Pod nieobecność Belmochtara liderem ogłosił się samozwańczo jeden z zastępców At-Tilemsiego Adnan Abu Walid as-Sahrawi. Belmohtar nie uznał nowego przywódcy. W maju 2015 r. As-Sahrawi zadeklarował sojusz organizacji z Państwem Islamskim, jednak kilka dni później Belmohtar wydał oświadczenie, w którym zanegował ważność sojuszu z IS, oskarżył tę organizację o zabijanie niewinnych muzułmanów, zadeklarował również wierność Ajmanowi az-Zawahiriemu, przywódcy Al-Kaidy. Libijskie władze poinformowały 14 czerwca 2015 r., że Belmohtar zginął w Libii podczas amerykańskich nalotów. Nie dostarczono jednak żadnych pewnych dowodów. W styczniu 2016 r. Departament Stanu USA usunął nazwisko Belmochtara z listy terrorystów, za których wyznaczono nagrodę.

Mimo aktywnych działań sił francuskich i oddziałów Mission Multidimensionnelle Intégrée des Nations Unies pour la Stabilisation au Mali, MINUSMA (Wielowymiarowej Zintegrowanej Misji Stabilizacyjnej ONZ w Mali), OAKIM wciąż stwarza poważne zagrożenie. W dniu 20 listopada 2015 r. terroryści dokonali ataku na hotel Radisson Blu w stolicy Republiki Mali Bamako, w którym zginęło 21 osób. W ataku na hotel Splendid w Wagadugu stolicy Burkina Faso, przeprowadzonym przez OAKIM 15–16 stycznia 2016 r., życie straciło 30 osób, a 56 zostało rannych, natomiast 13 marca tego samego roku ta organizacja ostrzelała turystów w kurorcie Grand-Bassam niedaleko Abidżanu, stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej, powodując śmierć 19 osób. Dnia 18 czerwca 2017 r. zaatakowano ośrodek „Le Campement” w Dougourakoro na przedmieściach Bamako, gdzie wzięto 36 zakładników. Zostali oni uwolnieni w wyniku akcji sił specjalnych, podczas której śmierć poniosło trzech napastników. Dwa miesiące później (13 sierpnia) bojownicy OAKIM zaatakowali gości restauracji i hotelu w Wagadugu, zabijając 18 osób i raniąc 22. Poza tym terroryści atakują żołnierzy sił rządowych Mali i MINUSMA. Dżihadyści wykorzystują to, że wojska tych państw słabo kontrolują granice pomiędzy Mali, Nigrem i Burkiną Faso. Dżamel Okaha, przywódca saharyjskich struktur OAKIM, Ijad Ag Ghali, lider Ansar ad-Din, oraz Amadu Koufa, założyciel Front de Libération du Macina (Frontu Wyzwolenia Masiny)²¹ utworzyli 2 marca 2017 r. organizację o nazwie Dżama’at Nusra al-Islam wa al-Muslimin (Stowarzyszenie Obrońców Islamu i Muzułmanów). Saharyjskie struktury Al-Kaidy pozostały lojalne wobec Az-Zawahiriego, jednak w lipcu 2014 r.

²¹ Do Frontu Wyzwolenia Masiny należą przede wszystkim przedstawiciele pasterskiego plemienia Fulanów (Peul), sympatyzujący z Ansar ad-Din. Oprócz radykalnego imama Amadu Koufy na czele grupy stanął Sulejman Keita. Bazy organizacji znajdują się w Mali i na Wybrzeżu Kości Słoniowej, gdzie aresztowano siedmiu członków grupy, którzy przygotowywali zamach w stolicy Mali. W 2015 r. i 2016 r. ugrupowanie organizowało ataki na przedstawicieli malijskich sił bezpieczeństwa i obiekty międzynarodowe w Bamako oraz w regionie Mopti. W dniu 7 sierpnia 2015 r. przeprowadziło atak na hotel Byblos w Sevare, w którym mieszkali członkowie misji ONZ. Siły bezpieczeństwa odbiły obiekt dopiero następnego dnia. Zginęło co najmniej 13 osób, w tym pięciu pracowników ONZ i czterech żołnierzy. Zabito również czterech terrorystów, a siedmiu aresztowano, <https://www.timesofisrael.com/mali-arrests-suspected-mastermind-of-hotel-terror-attack/> [dostęp: 25 IV 2016].

doszło do rozłamu w OAKIM w rejonie Kabyli w północnej Algierii. Grupa pod przywództwem wpływowego lidera tej organizacji Abdel Maleka Guriego złożyła przysięgę wierności kalifowi Ibrahimowi, przyjmując nazwę Dżund al-Khilafa fi Ard al-Dżazira (Armia/Żołnierze Kalifatu w Algierii). Ta organizacja porwała i zamordowała francuskiego przewodnika Hervé Gourdela, to zaś spowodowało wytopienie i zlikwidowanie Guriego przez wojsko algierskie. W lutym 2016 r. grupa zamordowała trzech algierskich żołnierzy. Rebelia Tuaregów w Republice Mali w 2012 r. została pozytywnie przyjęta przez część ich pobratymców z Ahaggaru we wschodniej Algierii i z libijskiego miasta Ghat, którzy utworzyli organizację Mouvement des Fils du Sahara pour la Justice Islamique, MFSJI (Ruch Synów Sahary na rzecz Sprawiedliwości Islamskiej). Bojownicy tej organizacji planowali uderzenia na miasta Hassi Messaoud i Dżanet we wschodniej Algierii. Celem ataków przeprowadzanych na północy Algierii są służby bezpieczeństwa państwa. W lutym 2017 r. trzech policjantów zostało rannych w Konstantynie, a trzech następnych zginęło w Tiaret w sierpniu tego samego roku. Obawiając się poważnego ataku terrorystycznego na początku września 2017 r., władze Algierii podniosły poziom zagrożenia do najwyższego w strategicznych miejscach cywilnych i wojskowych, w tym wzdłuż granicy państwa²².

Znacznie lepiej wiedzie się Państwu Islamskiemu w Libii, gdzie wciąż daleko jest do stabilizacji. Już w kwietniu 2014 r. w nadmorskiej Darnie powstał 800-osobowy oddział islamistów wierny IS, wzmocniony następnie przez 300 Libijczyków z Katiabat al-Battar (Brygady Al-Battar), walczącej dotychczas w syryjskich szeregach Państwa Islamskiego. W październiku 2014 r. te oddziały opanowały Darnę, a Al-Baghdadi wysłał do Libii Jemeńczyka Abu al-Baraa al-Azdiego oraz swojego zastępcę Abu Nabila al-Anbariego, byłego generała armii Saddama Husajna. Abu al-Baraa al-Azdi został emirem utworzonego w Libii nowego emiratu Państwa Islamskiego o nazwie Wilajet al-Barqa (Cyrenajka), natomiast zadaniem Abu Nabil al-Anbari było ugruntowanie wpływów organizacji w tym rejonie, przy jednoczesnym zmniejszeniu wpływów Al-Kaidy i innych ugrupowań. W lutym 2015 r. libijski odłam IS wzmocnił się finansowo po zdobyciu Syrty i okolicznych pól naftowych. W maju 2017 r. powiązana z Al-Kaidą libijska organizacja Ansar asz-Szaria (Zwolennicy Szariatu) podjęła decyzję o samorozwiązaniu. Powodem tego miały być straty w ludziach i śmierć najważniejszych dowódców. Ugrupowanie, które próbowało umocnić się we wschodniej Libii, było zwalczane zarówno przez oddziały samozwańczej Libijskiej Armii Narodowej dowodzonej przez gen. Chalifę Haftara, jak i przez jednostki pozostające pod kontrolą Rządu Porozumienia Narodowego. Przedstawiciele ugrupowania wezwali wszystkie radykalne siły islamu w Libii do zjednoczenia się w ramach jednolitego frontu. Ansar asz-Szaria miało na koncie kilka spektakularnych akcji, przede wszystkim zamach na budynek konsulatu oraz komórkę CIA w Bengazi (11 września 2012 r.). Śmierć poniosło wówczas czterech Amerykanów: ambasador Christopher Stevens, pracownik konsulatu

²² Szerzej na temat konfliktu w Republice Mali zob. K. Danielewicz, *Terroryzm w Afryce. Genezą oraz przebieg konfliktu w Mali w latach 2012–2014*, Oświęcim 2016, s. 82–151.

Sean Smith oraz agenci CIA: Tyrone S. Woods i Glen Doherty. Dnia 27 stycznia 2015 r. zdetonowano samochód-pułapkę przed wejściem do luksusowego hotelu Corinthia w Trypolisie, do którego następnie wtargnęła grupa uzbrojonych i zamaskowanych napastników, strzelając do znajdujących się w holu osób. Po wkroczeniu policji terroryści zdetonowali pasy z ładunkami wybuchowymi. W ataku zginęło 11 osób, w tym sześciu cudzoziemców. Prawdopodobnie ci sami sprawcy 10 dni wcześniej zaatakowali ambasadę Algierii w Trypolisie, raniąc trzech strażników. W opublikowanym w internecie oświadczeniu odpowiedzialność za zamach wzięli bojownicy deklarujący przynależność do Państwa Islamskiego. Akcja miała być formą odwetu za Abu Anasa al-Libiego, jednego z organizatorów zamachów na ambasady USA w Kenii i Tanzanii (7 sierpnia 1998 r.), który zmarł w amerykańskim więzieniu²³. Dżihadyści działający w imieniu IS zaatakowali 23 sierpnia 2017 r. w rejonie Al-Dżufra na zachodzie Libii żołnierzy gen. Haftara. Dziewięciu żołnierzom wziętym do niewoli ścięto głowy. Zamordowano także dwóch cywilów. W lutym 2015 r. podobny los spotkał 21 egipskich Koptów pracujących w Libii. Egzekucji, która została sfilmowana, dokonano na plaży przy jednym z hoteli w Syrcie. Ciała ofiar tej zbrodni odnaleziono pod koniec września 2017 r. Natomiast libijskie, malijskie i algierskie organizacje, które są powiązane z Al-Kaidą, utworzyły Radę tej organizacji w Afryce. W jej skład weszły: Katibat al-Kaida (Brygada Al-Kaidy) w Syrcie, Katibat al-Kaka ibn Amr (Brygada Al-Kaka ibn Amra) we wschodniej Libii, OAKIM i Muwaka'un bi ad-Dima w Mali, a także kilka mniejszych grup z Libii i Algierii, w tym powiązanych z OAKIM.

Organizacje o nazwie Ansar asz-Szaria były i są nadal obecne również w innych krajach Afryki Północnej: w Egipcie, Maroku, Mauretanii i Tunezji. Nie deklarowały one swojej przynależności ani do Al-Kaidy, ani do Państwa Islamskiego, działają natomiast na szczeblu lokalnym. Tunezyjska Ansar asz-Szaria wykazywała dużą aktywność operacyjną. Po rewolucji w 2011 r. salafici początkowo działali legalnie, korzystając z parasola ochronnego islamistycznego rządu kierowanego przez tunezyjski odłam Braci Muzułmanów, znany jako Hizb an-Nahda (Partia Odrodzenia). Część ugrupowań salafickich próbowała nawet tworzyć partie polityczne, większość jednak z góry odrzucała demokrację. Ansar asz-Szaria była odpowiedzialna za inspirowanie ataku kilkutysięcznego tłumu na ambasadę USA w Tunisie 14 września 2012 r. w reakcji na upublicznienie amerykańskiego filmu *Innocence of Muslims (Niewinność muzułmanów)*²⁴, uważanego za obrazę islamu. Podczas tych wydarzeń zginęły cztery osoby, a wiele odniosło rany. Islamistyczne władze Tunezji zdelegalizowały Ansar asz-Szaria dopiero po masowych demonstracjach zorganizowanych przez tę organiza-

²³ Abu Anas al-Libi został schwytany w Trypolisie w październiku 2013 r. przez amerykańskie siły specjalne i przewieziony do USA. Zmarł w szpitalu z powodu ciężkiej choroby w oczekiwaniu na proces.

²⁴ Niezależny film amerykański określany jako antyislamski. Udostępnienie jego fragmentów w serwisie internetowym YouTube wywołało we wrześniu 2012 r. falę oburzenia w niektórych krajach zamieszkałych przez muzułmanów. Twórca filmu ukrywa się pod pseudonimem Sam Bacile, https://pl.wikipedia.org/wiki/Innocence_of_Muslims [dostęp: 20 VI 2018] – przyp. red.

cję po zamachach w lutym i lipcu 2013 r. na dwóch lewicowych polityków opozycji. Po tej decyzji jej członkowie zaczęli prowadzić zakonspirowaną działalność, ale organizacja nie odzyskała już dawnej pozycji. Jej miejsce zajęła Katibat Okba ibn Nafi (Brygada Okby ibn Nafiego)²⁵, która powstała w grudniu 2012 r. z inicjatywy lidera OAKIM Abdela Maleka Drukdela. Jej przywódcą został Chalid Chaieb alias Lukman Abu Sachr W styczniu 2014 r. stanął on na czele zdelegalizowanej Ansar asz-Szaria. We wrześniu 2014 r. jedna z frakcji Brygady Okby ibn Nafiego podporządkowała się IS (znowu po przywództwem Abu Sachra), podczas gdy pozostali bojownicy zachowali wierność OAKIM i działali na terenie Tunezji i Libii. W lipcu 2014 r. Abu Sahr odbył spotkanie z Mochtarem Belmochtarem w celu przeprowadzenia wspólnych ataków wymierzonych w infrastrukturę turystyczną i obiekty rządowe w Tunezji. Na początku marca następnego roku tunezyjscy ekstremiści poinformowali o powstaniu nowej organizacji – Dżund al-Khilafa fi Tunis (Armia/Żołnierze Kalifatu w Tunisie). Podporządkowała się ona Państwu Islamskiemu zaraz po apelu IS skierowanym do Tunezyjczyków, aby wstępowali w szeregi sił kalifatu. W dniu 29 lipca 2013 r. bojownicy Brygady Okby ibn Nafiego i OAKIM atakowali przez wiele godzin posterunek wojskowy w masywie Chambi w zachodniej Tunezji, zabijając 8 żołnierzy. Rok później (16 lipca) zginęło tutaj kolejnych 15 żołnierzy, a 20 zostało rannych. Tunezyjskie i algierskie siły bezpieczeństwa prowadziły operację antyterrorystyczną po obu stronach granicy. Do marca 2016 r. dżihadyści atakowali żołnierzy, funkcjonariuszy policji i sił bezpieczeństwa w różnych regionach Tunezji²⁶, jednak do najkrwawszych zamachów w tym kraju doszło w 2015 r. Ich celem byli zachodni turyści: w ataku na Muzeum Bardo w Tunisie, przeprowadzonym 18 marca, zastrzelono 24 osoby, a ok. 50 zostało rannych; 26 czerwca w Susie śmierć poniosło 36 osób, a 39 odniosło rany; 24 listopada terrorysta powiązany z Państwem Islamskim wysadził się w powietrze podczas próby wejścia do autobusu z funkcjonariuszami ochrony prezydenta. W tym zamachu śmierć poniosło 13 osób, a 20 zostało rannych.

Od czasu gdy egipskie siły pod dowództwem gen. Abd al-Fattaha as-Sisiego (obecnie prezydenta Egiptu) obaliły w 2013 r. prezydenta Muhammada Mursiego związanego z Bractwem Muzułmańskim, ugrupowania ekstremistyczne w Egipcie nasiliły ataki na siły zbrojne i policję, głównie na półwyspie Synaj. W atakach na Synaju zginęło kilkudziesięciu żołnierzy i policjantów. Właśnie na tym półwyspie Państwo Islamskie zdołało stworzyć silną komórkę. W listopadzie 2014 r. przysięgę wierności kalifowi Abu Bakrowi al-Bagdadiemu złożyła grupa Ansar Bajt al-Makdis (Obroncy Jerozolimy), która powstała w 2011 r. Powołała ona Wilajet Synaj i działa od tej pory

²⁵ Nazwa odwołuje się do legendarnego zdobywcy, generała, który wyruszył na podbój Afryki Północnej. W 672 r. wznosił on najstarszą arabską budowlę w Afryce Północnej – zachowany do dziś meczet w Kairuanie, miście uznawanym przez Arabów za czwarte święte miejsce po Mekce Medynie i Jerozolimie. Okba (Ukba) ibn Nafi zginął w 683 r. na terytorium obecnej Algierii w bitwie ze zjednoczonymi siłami berberyjskimi dowodzonymi przez Kusajlę (Kosejlę), zob. E. Szymański, *Tradycje i legendy ludów Afryki Północnej*, Kraków 1994, s. 63–66.

²⁶ https://fr.wikipedia.org/wiki/Bataille_de_Chaambi [dostęp: 12 V 2017].

jako Państwo Islamskie zwane też Państwem Synaj. Po stronie IS opowiedziało się też ugrupowanie Adżnad Misr (Żołnierze Egiptu) założone w 2013 r. Choć te grupy nie kontrolują żadnego terytorium, to do chwili obecnej są bardzo aktywne, organizując często krwawe zamachy na cele znajdujące się głównie, choć nie tylko, na Synaju. Celem są przede wszystkim żołnierze i funkcjonariusze publiczni Egiptu, Koptowie oraz turyści. Bojownicy IS silnie zaznaczyli swoją obecność w okolicach miasta Rafah na obrzeżach Asz-Szajch Zuwajjid i w rejonie największego miasta na Synaju, Al-Arisz. W dniu 31 października 2015 r. doprowadzili również do katastrofy samolotu rosyjskich linii lotniczych Metrolet z turystami wracającymi do kraju z Szarm el-Szejk. W katastrofie śmierć poniosły 224 osoby. W 2017 r. w Wielki Piątek zaatakowali koptyjskie kościoły w mieście Tanta w Delcie Nilu i w Aleksandrii, zabijając co najmniej 45 osób. W dniu 27 maja tego samego roku Państwo Islamskie przyznało się do ostrzelania dzień wcześniej autokaru przewożącego koptyjskich pielgrzymów w prowincji Al-Minja. W tym ataku śmierć poniosło 26 osób, a 25 zostało rannych. Jednak do najtragiczniejszego zamachu doszło 24 listopada 2017 r., gdy grupa ok. 30 terrorystów otworzyła ogień do ludzi modlących się w meczecie w miejscowości Ar-Rawda niedaleko Al-Arisz. W ataku zginęło 305 osób. Była to największa masakra w nowożytnej historii Egiptu.

Z Al-Kaidą ściśle jest związany somalijski Harakat asz-Szabab al-Mudżahidin (Ruch Młodych Mudżahedinów), znany pod krótszą nazwą Asz-Szabab, który w latach 2007–2010 zdołał opanować większość terytorium Somalii wraz ze stolicą Mogadysz. Po interwencji sił kenijskich w 2011 r. ugrupowanie zostało wyparte z większości zajmowanego terytorium i obecnie działa w rozproszeniu, jednak nie straciło możliwości operacyjnych, jeżeli chodzi o zamachy terrorystyczne, i to nie tylko w Somalii, lecz także w sąsiedniej Kenii²⁷. Asz-Szabab zadeklarowała lojalność wobec Al-Kaidy dopiero w 2012 r. W 2014 r. frakcja na czele z Abdulem Kaderem Mohammedem, dowódcą operacji zagranicznych, oraz Mohamedem Sandherem opowiedziała się za współpracą z IS. We wrześniu 2014 r. amerykański dron zlikwidował lidera organizacji Ahmeda Abdi Godane. Po jego śmierci przywództwo nad organizacją objął Ahmed Omar alias Abu Ubaidah, alias Ahmed Dirije, a jego zastępcami zostali Muchtar Robow alias Abu Mansur i Mahad Karate alias Mahad Warsame Kalej. Do pomocy mieli Komitet Doradczy (*Szura Medżlis*) złożony z 10 doświadczonych bojowników. Celem Komitetu jest nadzór nad różnymi dziedzinami aktywności grupy: operacyjną, polityczną, propagandową i religijną. W skład struktur organizacji wchodzi jednostki: bezpieczeństwa wewnętrznego, organizująca zamachy za granicą (przede wszystkim

²⁷ Przed inwazją wojsk kenijskich w Somalii w Asz-Szabab doszło do podziału na opcję nacjonalistyczną (reprezentowaną przez Hasana Daira Awejsa), która optowała wyłącznie za walkę o władzę w Somalii, a opcję Ahmeda Abdi Godane opowiadającą się za utworzeniem kalifatu w Afryce Wschodniej. Po śmierci Abdi Godane w 2014 r. frakcja narodowa na czele z Ahmedem Omarem i Muchtarem Robow zyskała przewagę, nadając ton działalności organizacji, <https://ctc.usma.edu/posts/the-life-and-death-of-al-shabab-leader-ahmed-godane> [dostęp: 3 X 2014]; Y. Olomjobi, *Frontiers of Jihad. Radical islam in Africa*, Ibadan 2015, s. 161–165.

w Kenii) i odpowiedzialna za bojowników z innych państw (*muhadzirun*), głównie z Kenii, Tanzanii, Sudanu oraz za Somalijczyków, którzy przyjechali z państw zachodnich. W ciągu ostatnich lat zmalało zainteresowanie radykałów spoza Somalii wstępowaniem do struktur tej organizacji, do czego przyczyniła się popularność innych, bardziej dostępnych frontów walki, w tym przede wszystkim w Iraku i Syrii. W dniu 13 sierpnia 2017 r. Robow, na mocy amnestii, oddał się w ręce sił rządowych, a na początku grudnia tego samego roku w wyniku nalotu amerykańskiego drona został zlikwidowany Mahad Karate.

Asz-Szabab jest znany m.in. z krwawych zamachów w Kenii (tu filią Asz-Szabab jest Centrum Młodzieży Muzułmańskiej „Al-Hidzra”), gdzie od wkroczenia sił kenijskich do Somalii w październiku 2011 r. do końca 2014 r. jego członkowie przeprowadzili ok. 140 zamachów. Między innymi 21 września 2013 r. grupa zamaskowanych i uzbrojonych napastników wtargnęła do galerii handlowej Westgate w Nairobi, biorąc zakładników i zabijając osoby niebędące muzułmanami. Do czasu odbicia obiektu 24 września zginęło 71 osób, a 175 zostało rannych. Był to odwet za działania wojsk kenijskich w Somalii. Dnia 21 listopada 2014 r. 50 km od miasta Mandera leżącego w pobliżu granicy z Somalią i Etiopią terroryści uprowadzili autobus z ok. 60 pasażerami. Oddzielili muzułmanów od niemuzułmanów, których było 28, nakazali tym ostatnim wejść ponownie do pojazdu, zastrzelili ich, a następnie zbiegli do Somalii. Do podobnego zamachu doszło w grudniu 2015 r. w wiosce El Wak, również w pobliżu granicy, ale wówczas muzułmanie obronili chrześcijan, nie dając się od nich oddzielić. W zamachu zginęły dwie osoby. Wcześniej tego samego roku (2 kwietnia) czterej uzbrojeni bojownicy Asz-Szabab wtargnęli do budynku uniwersytetu w Garissie na wschodzie kraju i zabili strażników pilnujących bramy wjazdowej. Napastnicy początkowo strzelali na oślep, a następnie rozpoczęli selekcję – wypuszczali muzułmańskich studentów, a na chrześcijanach dokonywali egzekucji. Liczba ofiar wyniosła 148 osób. Po około 20 godzinach oblężenia terroryści zostali zastrzeleni. W dniach 6 i 25 października 2016 r. terroryści zaatakowali dwukrotnie w mieście Mandera. W obu zamachach śmierć poniosło 18 osób, a wiele zostało rannych.

Asz-Szabab wciąż kontroluje część terenów w południowej i środkowej Somalii. W Mogadiszu współpracownicy organizacji pobierają od przedsiębiorców podatek rewolucyjny. Każdego miesiąca w stolicy dochodzi przeciętnie do dwóch eksplozji. Asz-Szabab przeprowadza zamachy na polityków i biznesmenów, porywa pracowników misji humanitarnych, podkłada miny i atakuje hotele oraz żołnierzy African Union Mission in Somalia, AMISOM, np. 30 lipca 2017 r. w zasadzce zorganizowanej przez Asz-Szabab zginęło 24 żołnierzy. Do ataku doszło kilka godzin po wybuchu samochodu pułapki w Mogadiszu, w którym śmierć poniosło pięć osób, a 13 zostało rannych. Dnia 14 grudnia 2017 r. ubrany w policyjny mundur napastnik przedostał się na teren szkoły policyjnej w Mogadiszu i zdetonował bombę, którą miał na sobie. W zamachu śmierć poniosło 18 funkcjonariuszy, a 15 cywilów odniosło rany. Liczba ofiar mogłaby być znacznie większa, gdyby napastnik zdołał zdetonować ładunek w tłumie policjantów przygotowujących się na placu do apelu. Do najbardziej krwawego zamachu

przeprowadzonego przez Asz-Szabab na hotel i targowisko w stolicy kraju, uznanego za jeden z najkrwawszych w historii, doszło 14 października 2017 r. Do ataku użyto dwóch ciężarówek wypełnionych materiałami wybuchowymi. Jedna z eksplozji okazała się szczególnie tragiczna, ponieważ ciężarówkę z bombą postawiono tuż przy cysternie z benzyną. Detonacja wywołała potężny pożar. W obu zamachach zginęło 512 osób, a 295 zostało rannych. 165 osób nie udało się zidentyfikować i zostały one pochowane we wspólnej mogile. Od momentu tego zdarzenia Stany Zjednoczone zwiększyły częstotliwość lotniczych ataków na bojowników Asz-Szabab. W dniu 13 listopada 2017 r. Pentagon potwierdził zabicie w ciągu czterech dni ponad 40 dżihadystów należących do tej organizacji i do Państwa Islamskiego. W kolejnej operacji przeciwko Asz-Szabab, przeprowadzonej 21 listopada tego samego roku przez amerykańską armię, zlikwidowano ponad 100 bojowników. Według raportu ONZ aktywność dżihadystów w Somalii w 2017 r. znacznie wzrosła.

Równie krwawa jak Asz-Szabab jest nigeryjska organizacja Dżama'at Ahl al-Sunna li ad-Dawa wa al-Dżihad (Stowarzyszenie Ludności Sunnickiej na rzecz Działalności Misyjnej i Dżihadu), znana jako Boko Haram (Zachodnia cywilizacja jest zakazana). We wrześniu 2014 r. ogłosiła ona powołanie własnego kalifatu. Na początku 2015 r. jej lider Abubakar Szekau przyjął zwierzchność IS, tworząc oficjalnie w kwietniu tego samego roku Zachodnioafrykańską Prowincję Państwa Islamskiego, znaną jako Prowincja Sudanu Zachodniego (Wilajet Gharbi Ifriqijja). Państwo Islamskie chciało przejąć kontrolę nad Boko Haram, dlatego dążyło do osłabienia pozycji Szekau. Wynikało to z jego sprzeciwu wobec planów kalifa Abu Bakra al-Bagdadięgo rozszerzenia działalności Boko Haram poza Niger i Kamerun w ramach idei globalnego dżihadu oraz powierzenia przywództwa nad grupą organowi kolegialnemu (arab. *madżlis asz-szura*). W skład tego organu mieliby wejść m.in. wyznaczeni przez szefa IS Mamman Nur i Abubakar Adam Kambara, co pozbawiłoby Szekau jednoosobowego dowództwa nad Boko Haram. Zmniejszaniu jego wpływów sprzyjał także zarządzony przez Al-Bagdadięgo podział bojowników Boko Haram na trzy zgrupowania, które zostały dyslokowane do północnego Kamerunu, w okolice jeziora Czad oraz do wschodniego Nigru. Zadaniem Szekau miało być koordynowanie działań, głównie w północnej Nigerii. Spory pomiędzy liderami dotyczące zakresu terytorialnego działania oraz podziału kompetencji doprowadziły m.in. do opuszczenia Boko Haram przez Dżama'atu Ansarul Muslimina fi Biladis Sudan (Stowarzyszenie Obrońców Muzułmanów w Krainie Czarnych). Przywódca tej siostrzanej organizacji Khalid al-Barnawi nawiązał współpracę z Organizacją Al-Kaidy w Krajach Islamskiego Maghrebu.

Do 2015 r. organizacja Boko Haram niemal przejęła kontrolę nad trzema stanami w północno-wschodniej Nigerii: Borno, Jobe i Adamawą. Po Państwie Islamskim jest to najbardziej zbrodnicza organizacja, której działalność spowodowała śmierć ponad 20 tys. ludzi i zmusiła do ucieczki z zagrożonych terenów ok. 2 mln mieszkańców. Według różnych źródeł siłę zbrojną organizacji szacowano w 2015 r. na 4–30 tys. bojowników. Zastąpiła ona m.in. z uprowadzenia w nocy z 14 na 15 kwietnia 2014 r. 276 dziewcząt z internatu w szkole w Chibok. Sprawa porwania była najgłośniejsza,

ale nie jedyna. Kilka miesięcy później dżihadysty porwali 300 uczniów i kolejne 100 dzieci i kobiet w miejscowości Damasak, o czym media już milczały. Urowadzenie dziewcząt z Chibok sprawiło, że opinia publiczna z niepokojem patrzyła na Nigerię. Przez media społecznościowe przeszła kampania „Zwróćcie nasze dziewczynki”. Przyłączyła się do niej nawet pierwsza dama USA Michelle Obama. Miało to wywrzeć presję na nigeryjskie siły, aby odnalazły dzieci. Jednak mimo obietnic afrykańskich polityków i upływu trzech lat od tamtego zdarzenia, wiele dziewcząt z Chibok nadal jest w rękach porywcy. Wolność odzyskały te, które zdołały same uciec. W maju 2017 r. w wyniku porozumienia z władzami Nigerii uwolniono 82 dziewczynki w zamian za wypuszczenie z więzień członków Boko Haram. Według Amnesty International od początku 2014 r. do kwietnia 2015 r. Boko Haram porwało co najmniej 2 tys. kobiet i dzieci, które są wykorzystywane jako seksualne niewolnice i pomoce kuchenne, jako karta przetargowa w negocjacjach mających doprowadzić do zwolnienia więźniów oraz do przeprowadzenia zamachów samobójczych. W 2015 r. do takich ataków w Nigerii, Kamerunie i Czadzie zmuszono 44 dzieci (w 2014 r. – czworo). Kilkoro z nich miało zaledwie osiem lat. Łączna liczba zamachów samobójczych dokonanych w tych trzech krajach oraz w Nigrze przez Boko Haram oraz jej siostrzaną organizację z północnego Kamerunu wzrosła z 32 w 2014 r. do 151 w 2015 r. Zwiększyła się również liczba dziewcząt i kobiet biorących udział w tych atakach. Boko Haram jest organizacją mającą największy na świecie odsetek dzieci i kobiet wśród zamachowców²⁸. Od 1 stycznia do 16 sierpnia 2017 r. zabito 83 dzieci (w tym 55 dziewczynek) przez zdetonowanie ładunków wybuchowych przytwierdzonych do ich ciał. Większość z dzieci miała mniej niż 15 lat. Zazwyczaj terroryści umieszczają ładunek wybuchowy na ciele dziecka, pozostawiają dzieci w zatłoczonym miejscu publicznym, na zatłoczonych bazarach i dworcach, a następnie zdalnie powodują wybuch. Do jednej z dziewczynek dodatkowo przyklejono taśmą niemowlę. Kilkorgu dzieciom udało się przedostać na posterunek policji, gdzie zdjęto z nich i zabezpieczono ładunki wybuchowe. W marcu 2015 r. nastolatka, której udało się udaremnić zamach, powiedziała, że jest jedną z 276 uczennic ze szkoły w Chibok porwanych przez Boko Haram w 2014 r.

Władze Nigerii kilkakrotnie informowały o śmierci lidera Boko Haram Abubakara Szekau. Nowym przywódcą miał zostać Abu Musab al-Barnawi. O tej decyzji poinformowano 2 sierpnia 2016 r. w tygodniku dżihadystów „Al-Naba” („Wieść”), jednak dwa dni później Szekau ogłosił, że nadal jest przywódcą organizacji. W dniu 27 czerwca 2017 r. w internecie został opublikowany film z wypowiedzią Szekau o tym, że jest on odpowiedzialny za porwanie nigeryjskiej policjantki. Skrytykował również władze kraju za propagowanie fałszywych informacji o zlikwidowaniu jego organizacji.

Terrorystyczna działalność Boko Haram doprowadziła do całkowitego zniszczenia 900 szkół (część z nich została spalona) oraz do zamknięcia dwukrotnie większej liczby tych placówek. Ponad 600 nauczycieli i pracowników szkolnych zostało zabi-

²⁸ <https://kobieta.wp.pl/horror-ktorego-swiat-nie-chce-dostrzec-w-2017-roku-boko-haram-wysadzilo-w-powietrze-55-dziewczynek-6158590054090881a> [dostęp: 24 VIII 2017]; <https://wiadomosci.wp.pl/zamach-w-maiduguri-zabitych-10-osob-wielu-rannych-6188198088788097a> [dostęp: 16 XI 2017].

tych, a 19 tys. zmuszono do ucieczki²⁹. Do tego trzeba dodać setki zamordowanych lub porwanych uczniów i tysiące rannych osób. Od kiedy islamiści w Nigerii zostali zepchnięci przez koalicyjne siły Nigerii, Czadu, Nigru i Kamerunu do defensywy, ich celem pozostają cywile. Dzięki sukcesom militarnym nigeryjska armia oswobodziła w ostatnich miesiącach setki porwanych. Z raportu UNICEF i londyńskiej fundacji International Alert wynika, że kobiety i nastolatki powracające do wiosek są traktowane z podejrzliwością lub wręcz odrzucane. Ofiary gwałtów nierzadko są w ciąży i noszą dziecko džihadysty. Lokalna społeczność obawia się też, że porywacze zaszczepili im radykalne idee. W kwietniu 2016 r. pojawiły się informacje, że członkowie lub sympatycy Boko Haram pochodzący z Senegalu mogą przeprowadzić ataki na plażach Włoch, Francji i Hiszpanii. W październiku 2017 r. rozpoczął się pierwszy z procesów przeciwko 2300 osobom oskarżonym o działalność w Boko Haram. Wśród nich znajduje się Khalid Barnawi oskarżony o porwanie i zamordowanie 10 cudzoziemców.

Na przełomie lat 2015 i 2016 Tanzim al-Kaida fi Dżazirat al-Arab (Organizacja Al-Kaidy na Półwyspie Arabskim, OAKPA) utworzyła własny emirat. Ta organizacja jest uznawana za najgroźniejszą gałąź Al-Kaidy, działała w Jemenie od dawna, jednak za rządów prezydenta Abd Rabbuha Mansura Hadiego oraz jego poprzednika Alego Abdullaha Saleha jej możliwości operacyjne były ograniczone. Było to spowodowane amerykańskimi uderzeniami z powietrza oraz atakami szkolonych przez siły USA żołnierzy rządu w Sanie, które zepchnęły OAKPA do defensywy. Tak było do stycznia 2015 r., kiedy to szyccy rebelianci z ruchu Husi zmusili Hadiego do ucieczki ze stolicy, a w ślad za nim – do wycofania z kraju amerykańskich żołnierzy. Za sprawą interwencji Arabii Saudyjskiej (w marcu 2015 r.) konflikt wkrótce stał się kolejną areną saudyjsko-irańskiej rywalizacji w regionie, co doprowadziło do eskalacji sporu i humanitarnej katastrofy. Podczas gdy walki między Husi i siłami rządu skupiały się w południowo-zachodniej, najgęściej zaludnionej, części kraju, na wschodzie OAKPA skorzystała z chaosu i przejmowała kolejne miejscowości, często opuszczone przez żołnierzy reżimu. Budowała tutaj swoje struktury, niekiedy przy cichej akceptacji miejscowej ludności, która uważała, że sytuacja była bardziej stabilna niż w wyzwolonych przez siły rządowe częściach Jemenu, a rządy inne niż Al-Kaidy mogły być dużo gorsze. Niemal od samego początku funkcjonowania w tej części Bliskiego Wschodu OAKPA stosowała taktykę zbliżoną do tego, co robiło Państwo Islamskie – zajmowała określony teren, kontrolowała i wykorzystywała jego potencjał społeczno-ekonomiczny oraz podporządkowywała sobie zamieszkałą tam ludność. OAKPA wyróżniała się na tle innych struktur Al-Kaidy tym, że przenosiła swoje działania do Europy. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na coraz powszechniejszą tendencję tworzenia przez islamskie organizacje terrorystyczne w punktach zapalnych struktur quasi-państwowych.

W 2016 r. OAKPA sprawowała kontrolę nad 10 miejscowościami. Mimo że władzę sprawuje przez lokalnych popleczników, a nie pod szyldem Al-Kaidy, rządy

²⁹ <https://wiadomosci.wp.pl/pala-szkoly-porywaja-dzieci-morduja-nauczycieli-krwawa-kampania-fanatykow-boko-haram-6025269939212929a> [dostęp: 22 IV 2016].

ekstremistów są bezwzględne i niewiele różnią się od stylu rządów ich ideologicznych rywali z Państwa Islamskiego. Podobnie jak IS w Syrii i Iraku OAKPA pobierała podatki i czerpała zyski z pól naftowych i rafinerii. Majątek organizacji w tym najuboższym państwie Bliskiego Wschodu szacowano na 100 milionów dolarów. OAKPA wykorzystwała pustkę pozostawioną przez władze i dzięki temu stała się silniejsza niż kiedykolwiek wcześniej. Nie pierwszy raz dżihadyści z Jemenu skorzystali z szansy, aby zwiększyć swoje wpływy.

Przez długie miesiące sukcesy Al-Kaidy pozostawały głównie w cieniu walk Husi z reżimem oraz wojny w Syrii. Kilka miesięcy po tym jak terroryści z OAKPA, bracia Said i Cherif Kouachi, dokonali w styczniu 2015 r. zamachu na redakcję „Charlie Hebdo” w Paryżu³⁰, Amerykanie przeprowadzili 12 czerwca 2015 r. w Mukalli w prowincji Hadramaut atak przy użyciu drona. Zlikwidowano wówczas kilka najważniejszych postaci organizacji, włącznie z jej przywódcą i numerem dwa w całej Al-Kaidzie – Nasirem al-Wuhajszim. Warto nadmienić, że to nadmorskie miasto zostało zdobyte przez bojowników Al-Kaidy w kwietniu 2015 r. po dwóch tygodniach walk. Od początku 2016 r. USA zintensyfikowały swoją kampanię uderzeń z powietrza. W wyniku jednego z nalotów na obiekt OAKPA w Mukalli zginęło 50 dżihadystów. Jednak w porównaniu z walką z Państwem Islamskim liczba ataków przeprowadzanych przez Amerykanów w Jemenie była niewielka. Za każdym razem USA i siły jemeńskie potrafiły odebrać terrorystom ich zdobycze, ale nigdy nie były w stanie zupełnie ich pokonać³¹. W kwietniu 2017 r. przywódca OAKPA Kasim al-Rajmi wydał oświadczenie, w którym poinformował, że jego organizacja będzie walczyć z szyckim ruchem Husi oraz jest gotowa rozpocząć, pod pewnymi warunkami, negocjacje z prezydentem Mansurem Hadim. Na początku sierpnia 2017 r. żołnierze jemeńscy wspierani przez doradców z ZEA rozpoczęli operację przeciwko OAKPA w kontrolowanej przez tę organizację części prowincji Szabwa.

Od drugiej połowy 2014 r. Państwo Islamskie próbowało budować swoje przyczółki na terenie Afganistanu. Islamski Ruch Uzbekistanu działający na pograniczu afgańsko-pakistańskim podporządkował się kalifowi Ibrahimowi, natomiast wśród talibów doszło do rozłamu, rywalizacji w skuteczności przeprowadzanych zamachów oraz do wzajemnych mordów. Przywódcą afgańsko-pakistańskich oddziałów Państwa Islamskiego został emir Hafiz Said Khan. Postawiono przed nim zadanie utworzenia Wilajetu Chorasanu na ziemiach Afganistanu, Pakistanu i Azji Centralnej³². Khan został zabity 26 lipca 2016 r., a jego następca Abdul Hasib – w maju 2017 r. Większość bojowników działających na tym terenie rekrutowała się z pakistańskiego Tehrik-e Taliban Pakistan (Ruchu Pakistań-

³⁰ G. Kepel, *Terror we Francji. Geneza francuskiego dżihadu*, Warszawa 2017, s. 239–265.

³¹ A. Wejksner, *Globalna sieć sieć Al-Kaidy...*, s.146–148; tenże, *Ewolucja terroryzmu motywowanego ideologią religijną na przykładzie salafickiego ruchu globalnego dżihadu*, Poznań 2010, s. 249–252.

³² W Syrii działał również Batalion Chorasau, zwany Batalionem Wilków, dowodzony przez Muhsina al-Fadhiego, działacza Al-Kaidy. Kierowana przez niego organizacja współpracowała z jemeńskim konstruktorem bomb Ibrahimem al-Asirim, członkiem OAKPA. Celem Batalionu Chorasau było organizowanie zamachów terrorystycznych na Zachodzie, B. Hall, *ISIS. Państwo Islamskie*, Warszawa 2015, s. 201–204.

skich Talibów). Najbardziej aktywnie działa w prowincjach Badachschan, Kunduz, Farah, Farjab oraz na wschodzie kraju – w prowincjach Logar, Paktika, a szczególnie w Nangarhar. Zaobserwowano również zwiększoną rekrutację młodych ludzi i byłych talibów w szeregi IS. Lokalni dowódcy IS wypłacali swym żołnierzom znacznie wyższy żołd niż talibowie, co przyciągało rekrutów. W 2015 r. do Państwa Islamskiego przyłączyła się Hizb-e Islami (Partia Islamska) Gulbuddina Hekmatiara. Na początku czerwca 2015 r. jej lider zadeklarował, że wspólnie z IS zamierza walczyć w Afganistanie z ruchem talibów. Jednak to talibowie zwyciężyli w tej rywalizacji. Obecnie wydają się kontrolować 40 proc. powierzchni kraju i przynajmniej raz w tygodniu przeprowadzają ataki terrorystyczne na obiekty rządowe, bazy i centra handlowe, siedziby zagranicznych instytucji, szyckie placówki kulturalne, siły policyjne, wojskowe oraz służby bezpieczeństwa państwa.

Zwierzchność Państwa Islamskiego przyjęły również: filipińska Abu Sajaf (Ojciec Miecza) oraz indonezyjskie Dżimah Islamijja (Wspólnota Muzułmańska), i Dżimah Anszorut Tawhid (Grupa Zwolenników Jedności Boga). W tej ostatniej organizacji doszło na tym tle do rozłamu, w wyniku czego powstało Dżimah Anszorut Szariah (Stowarzyszenie Zwolenników Szariatu). Na Filipinach bojownicy Abu Sajaf, już pod sztandarami IS, zdobyli 22 maja 2017 r. dwustutysięczne miasto Marawi na wyspie Mindanao. Stało się to po tym, gdy siły rządowe próbowały aresztować przywódcę organizacji Isnilona Hapilona, który przybył do miasta na leczenie. Bojownicy Abu Sajaf dowodzeni przez Mahmuda Ahmada alias Abu Handzalah i wspierani przez grupę Maute (te siły szacowano na ponad 300 osób) wyparli wojsko, zabijali chrześcijan i wzięli do niewoli ponad 200 zakładników. Walki o miasto trwały pięć miesięcy. Dnia 23 października 2017 r. minister obrony Filipin zakomunikował zakończenie działań bojowych oraz zlikwidowanie islamistów. Zginęli Mahmud Ahmad i Hapilon. Z Marawi i z jego regionu uciekło prawie 500 tys. ludzi, a w walkach śmierć poniosło ponad 800 osób, w tym dżihadysty, cywile i wojskowi. Najbliższa przyszłość pokaże, czy dżihadysty zostali pokonani, ponieważ Abu Sajaf – aktywna od 1991 r. – ma niezwykłą zdolność do odradzania się, rekrutowania kolejnych bojowników i stwarzania nowego zagrożenia.

Popularność idei głoszonych przez Państwo Islamskie oraz spadek znaczenia Al-Kaidy spowodował, że IS zyskała na znaczeniu głównie wśród muzułmańskich ugrupowań terrorystycznych. Zagospodarowała również zaplecze finansowe i militarne Al-Kaidy oraz jej zasoby ludzkie, stając się największą, najbogatszą i najgroźniejszą organizacją terrorystyczną na świecie. Restytucja kalifatu miała głębokie przesłanie polityczne, ideologiczne i religijne ze względu na jego znaczenie w tradycji muzułmańskiej. W związku z tym obecnemu pokoleniu dżihadystów walczącemu o rozwój i utrzymanie kalifatu trudno będzie pogodzić się z jego upadkiem, do którego przyczyniły się w znacznym stopniu siły znienawidzonego przez ekstremistów Zachodu. Znowu odżyła pamięć o czasach kolonialnych i dominacji Wielkiej Brytanii i Francji na Bliskim Wschodzie. Oprócz tych państw oraz Stanów Zjednoczonych pojawił się też nowy agresor – Rosja. Zdrajcami i wrogami pozostają władze w Syrii i Iraku, szyici i Kurdowie, którzy muszą mieć na uwadze to, że będą obiektami ataków

terrorystycznych. Państwo Islamskie jako hybrydowa struktura terrorystyczna o światowym zasięgu wciąż będzie stanowić szczególnie groźne wyzwanie dla policji i służb specjalnych wielu państw. Ich funkcjonariusze muszą liczyć się z nieprzejednaną wrogością, fanatyzmem, pogardą dla śmierci i okrucieństwem. Pod znakiem zapytania stoi dalsza konfrontacja między IS i Al-Kaidą. Nie można wykluczyć scenariusza, że konflikt zostanie zastąpiony formą porozumienia lub nawet współpracy np. w ramach organizowania i przeprowadzania zamachów terrorystycznych. Taki jednostkowy przykład zaistniał w styczniu 2015 r. w Paryżu, gdy bracia Said i Cherif Kouachi, związani z Al-Kaidą, przeprowadzili atak na redakcję tygodnika „Charlie Hebdo”, a Amedy Coulibaly – współdziałający z nimi i deklarujący swoją przynależność do IS – przeprowadził zamach na żydowski supermarket.

Do unormowania relacji pomiędzy IS i Al-Kaidą może doprowadzić zmarginalizowanie znaczenia IS i śmierć kalifa Abu Bakra al-Bagdadięgo. Zmiany w kierownictwie Al-Kaidy też mogą przyczynić się do poprawy stosunków między obu organizacjami. Wydaje się, że w najbliższym czasie ster w tym ugrupowaniu przejmie 28-letni Hamza bin Laden, syn Osamy i jego trzeciej żony Saudyjki Hajriji Sabar, nazywany „księciem dżihadu”. Może on zostać nową twarzą odmienionej Al-Kaidy. W sierpniu 2015 r. Hamza bin Laden po raz pierwszy wystąpił w nagraniu razem z Ajmanem az-Zawahirim, które ukazało się w cyberprzestrzeni. Wezwał wówczas wiernych do prowadzenia dżihadu w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu i Tel Awiwie. Potem występował jeszcze trzy razy, gorliwie zachęcając do kolejnych ataków, dokonywanych przede wszystkim przez „samotne wilki”, oraz do pomszczenia swojego ojca. W sierpniu 2016 r. w internecie pojawiło się kolejne nagranie, w którym wzywał do zmiany reżimu w Arabii Saudyjskiej, rządzonej przez „wielkich kryminalistów i złodziei” oraz amerykańskich agentów. Według niego władze w tym kraju muszą być zastąpione przez nowy rząd, który bardziej sprawiedliwie będzie rozdzielał dochody z ropy naftowej oraz będzie aktywizował obywateli do dżihadu. Jednak prawdziwym grzechem Saudów jest, według niego, ich postawa w Jemenie, gdzie od marca 2015 r. toczą krwawą wojnę przeciwko szyickim rebeliantom z ruchu Husi. Hamza oskarżył Rijad o sprzyjanie szyitom i zwalczanie dżihadystów sprzymierzonych z Al-Kaidą, co stanowi (...) *podwójną zdradę przeciw muzułmanom w Jemenie*³³. Mimo że źródłem charyzmy Hamzy jest niewątpliwie jego nazwisko (Osama bin Laden był organizatorem największego zamachu terrorystycznego w historii), Hamza ma własną koncepcję dżihadu. Jest przeciwny spektakularnym, długo przygotowywanym zamachom, które mogą zostać wykryte przez służby specjalne. Podobnie jak Państwo Islamskie, wzywa do atakowania Amerykanów, Europejczyków oraz prozachodnich muzułmanów gdziekolwiek się znajdują, każdą dostępną bronią. W odróżnieniu od Az-Zawahiriego nie krytykował kalifatu, co po upadku IS może przyczynić się do zwiększenia liczby jego zwolenników i pozwoli odnowić szeregi Al-Kaidy lub organizacji wyrosłej na jej fundamencie³⁴. Zdając sobie sprawę z nowego zagrożenia, na przełomie września i października 2017 r. 40 operatorów

³³ <https://wiadomosci.wp.pl/syn-osamy-bin-ladena-nowym-liderem-al-kaidy-hamza-wzywado-walki-6029048256705665a> [dostęp: 23 VIII 2017].

³⁴ M. Urzędowska, *Powrót Al-Kaidy i Ben Ladena*, „Gazeta Wyborcza” z 2 listopada 2017 r.

brytyjskiej SAS przybyło do Syrii, gdzie ma przebywać Hamza, aby go wytropić i zabić³⁵. Jak do tej pory – bezskutecznie. Pojawienie się w mediach tej informacji może przysporzyć młodemu Bin Ladenowi dodatkowych sojuszników.

Bibliografia:

- Danielewicz K., *Terroryzm w Afryce. Geneza oraz przebieg konfliktu w Mali w latach 2012–2014*, Oświęcim 2016, Napoleon V.
- Hall B., *ISIS. Państwo Islamskie*, Warszawa 2015, Muza.
- Kepel G., *Terror we Francji. Geneza francuskiego dżihadu*, Warszawa 2017, Dialog.
- Laurent S., Kaniowska E., *Kalifat terroru. Kulisy działania Państwa Islamskiego*, Warszawa 2015, W.A.B.
- Olomojobi Y., *Frontiers of Jihad. Radical islam in Africa*, Ibadan 2015, Safari Books.
- Sageman M., *Sieci terroru*, Kraków 2008, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Szymański E., *Tradycje i legendy ludów Afryki Północnej*, Kraków 1994, Nomos.
- Urzędowska M., *Powrót Al-Kaidy i Ben Ladena*, „Gazeta Wyborcza” z 2 listopada 2017 r.
- Warrick J., *Czarne flagi. Geneza Państwa Islamskiego*, Warszawa 2017, W.A.B.
- Weiss M., Hassan H., *ISIS. Wewnątrz armii terroru*, Warszawa 2015, Burda Publishing Polska.
- Wejkszner A., *Globalna sieć Al-Kaidy. Nowe państwo islamskie?*, Warszawa 2017, Difin.
- Wejkszner A., *Państwo Islamskie. Narodziny nowego kalifatu?*, Warszawa 2016, Difin.
- Wojciechowski S., Osiewicz P., *Zrozumieć współczesny terroryzm*, Warszawa 2017, Difin.

Abstrakt

Zwycięstwo militarne nad Państwem Islamskim nie oznacza pokonania tej organizacji terrorystycznej. Najprawdopodobniej jej członkowie przejdą do konspiracji i nadal będą przeprowadzać ataki. Wciąż aktywne są organizacje sprzymierzone z Państwem Islamskim operujące w zagranicznych wilajetach (prowincjach) kalifatu: na Półwyspie Synaj, w Libii, Nigerii oraz Afganistanie. Działają również ugrupowania, których przywódcy w latach 2014–2015 złożyli przysięgę lojalności kalifowi Ibrahimowi

³⁵ <http://www.dailymail.co.uk/news/article-4938874/SAS-begin-mission-kill-capture-Osama-Bin-Laden-s-son.html> [dostęp: 6 X 2017].

(Abu Bakrowi al-Bagdadiemu), a wcześniej były związane z Al-Kaidą lub tworzyły jej filie. Takich organizacji jest łącznie ponad 40. Część z nich podzieliła się na skutek wewnętrznych sporów dotyczących opowiedzenia się po jednej ze stron: Al-Kaidy lub ISIS/IS – organizacji skonfliktowanych ze sobą od 2013 r.

Oprócz Bliskiego Wschodu główną areną aktywności i rywalizacji ugrupowań dżihadystycznych jest Afryka Północna obejmująca kraje Sahary i Sahelu, gdzie od drugiej połowy 2014 r. zwiększały się wpływy Państwa Islamskiego. Choć IS poniosło dotkliwą klęskę w Syrii i Iraku, to w Afryce, pomimo osłabienia jego pozycji, zachowało zdolności operacyjne do przeprowadzenia zamachów terrorystycznych. Skutki terrorystycznej aktywności Państwa Islamskiego i innych organizacji z nim powiązanych lub działających pod własnym szyldem (np. ruch talibów w Afganistanie) były tragiczne. Najbardziej krwawy był rok 2014. Na całym świecie zginęło wówczas 32 858 osób. Dla porównania: w 2016 r. zginęły 25 673 osoby, czyli prawie o 22 proc. mniej niż w 2014 r. Nie zmienia się przy tym lista krajów najbardziej zagrożonych terrorem. Pierwsza piątka to Irak, Nigeria, Afganistan, Syria i Pakistan. To w tych krajach zabito aż 75 proc. wszystkich ofiar.

Bezpieczeństwo w Europie może w najbliższym czasie ulec znacznemu pogorszeniu. Propaganda dżihadystyczna wciąż trafia na podatny grunt i będzie bardziej skuteczna, gdy oczekiwania imigrantów coraz bardziej będą się rozmijać z rzeczywistością, a postawy roszczeniowe zamienią się w gniew. Będą temu sprzyjać deportacje osób, które z różnych względów utraciły prawo pobytu w Europie, w tym z powodu popełnionych przestępstw kryminalnych, oraz zaostrzenie prawa azylowego i warunków przyznawania zasiłków, co zapowiedziały m.in. Dania, Austria, Niemcy i Francja – ze względu na zacieranie się granic między uchodźcami a imigrantami ekonomicznymi.

Do zwiększenia zagrożenia może dojść w wyniku poprawienia relacji między IS i Al-Kaidą spowodowanej m.in. śmiercią Abu Bakra al-Bagdadięgo. Zmiany w kierownictwie Al-Kaidy też mogą przyczynić się do poprawy stosunków między obu organizacjami. Wydaje się, że w najbliższym czasie ster w tym ugrupowaniu przejmie 28-letni Hamza bin Laden, syn Osamy, nazywany „księciem dżihadu”. W odróżnieniu od obecnego lidera Al-Kaidy Ajmana az-Zawahiriego, nie krytykował on kalifatu, co po upadku IS może przysporzyć mu zwolenników i spowodować odnowienie szeregów Al-Kaidy lub organizacji wyrosłej na jej fundamencie.

Słowa kluczowe: Al-Kaida, ataki terrorystyczne, Bliski Wschód, Państwo Islamskie, salafici, talibowie, wahhabizm.